

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.  
Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.  
Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka 1, 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

## Prenumerata

	miejskowa	zamiejscowa
miesięcznie bez dostawy	4.80	miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30
miesięcznie z dostawą do domu	5.30	
Za granicą 7.00 Zł.		

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.  
P. K. O. 141.690.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 13 marca 1928.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych przetransmisował Inspektora farmaceutycznego Walerego Włodzimierskiego w stan spoczynku.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

### Wolność nauki.

Wiek upłynąć musiały, zanim nieokreślona myśl ludzka, zanim przepiękny duch człowieka zdolał wyrwać się z więzów przestarzałych, tradycją uświęconych kategorii, z ciasnych ram ograniczonych pojęciami poszczególnych okresów historii, by pójść śmiało w promienne wyższe, gdzie żaden imperatyw, żaden konwenans a jedynie pełna swobody myśl buduje drogi duchowe ludzkości. Wiek upłynąć musiały, zanim zrozumiano i uznano wolność nauki.

Czarę trucizny wychylić musiał Sokrates za to, że wykrył bogów, których przedtem nie znały Ateny, na stosie zginął za nowe swe prawdy Giordano Bruno. Aż przyszedł czas, w którym obok innych swobód, obok wolności politycznej, gospodarczej, wolności słowa i pisma, gruntować się zaczęła również swoboda nauki. Od 4 dziesiątek lat brzmi echem doniosłem w całym kulturalnym świecie głos wielkiego uczonego, dziś prezydenta sąsiedniej republiki, Massarjka, który jako naczelne hasło całej swej płodnej twórczości głosił bez przerwy, bez wychnienia: wolność, swoboda nauki.

Warto jest o tem wszystkim wspomnieć dlatego, że to hasło takie piękne, ta-

kie świetlane, znalazło się w całej swej pełni, w całej wyrazistości, w polskim ustawodawstwie. 24 numer „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” zawiera mianowicie rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej „O stosunku służbowym profesorów państwowych szkół akademickich”. W tej tak suchej ustawie, w tym zbiorze artykułów, traktujących o kwestjach przeważnie materialnych znalazł jednak polski ustawodawca miejsce, które mu chlubę przynosi, w którym tak prosto a tak pięknie o rzeczach tych mówi: „profesor ma prawo podawać i oświetlać z katedry i w publikacjach naukowych według swego naukowego przekonania i sposobem naukowym wszelkie zagadnienia, wchodzące w zakres gałęzi wiedzy, których jest przedstawicielem, oraz ma zupełną swobodę w wyborze metod wykładów i ćwiczeń”.

Nie wdając się bynajmniej w ocenę doskonałej prawnej struktury rozporządzenia, mimowoli trudno się oprzeć wrażeniu, że te słowa, to już nie wyraz takiego czy owego zapatrywania prawnego, to nie jakaś norma prawna, ale to wyraz jasnej, wzniosłej, z głębi wolnego ducha ludzkiego wynikłej myśli polskiej, która pełna liberalizmu i poraż wkracza na łamy polskiego dziennika praw.

Z myślą wyrażoną w tym przepisie łączy się ideowo i przepis inny: „profesor obowiązany jest wiernie służyć Rzeczypospolitej...”, będący uzupełnieniem poprzedniego i tworzący łącznie z nim całość i istotę zadań profesora szkoły akademickiej, pioniera i szafarza wiedzy: wolna, swobodna, niekępowana nauka na służbie Rzeczypospolitej!

Przez wyrażenie tej zasady, rozporządzenie, jakkolwiek normuje stosunki jednego tylko zawodu, staje się własnością i credo całego narodu i z tego powodu godne jest wzmianki, godne rozważa i... szacunku.

hydrauliki i inne cuda amerykańskiej techniki i pomysłowości. Wieczorami siedział najczęściej w swym pokoju, w hotelu „Golden Gate”, i do późna w nocy uzupełniał notatki lub pisał sprawozdanie z podróży.

Minęło dni kilka. Polak wystąpił pod adresem Kompanji Syberyjskiej, wszystkie zebrane podczas podróży materiały naukowe, kupił niektóre drobiazgi, potrzebne na czas pobytu na odludziu, wysłał radio-depesze do żony, która go oczekiwała w San Francisco, z uwiadomieniem, że przez kilka miesięcy nie będzie pisał listów, gdyż jedzie do regionów, położonych zdaleka od komunikacji i oczekiwał przyjazdu „Bethsy”.

Oczekiwanie go nudziło. Całymi godzinami stał przy oknie, z którego widać było dość niespokojne o tej porze roku morze i wpatrywał się w nieskończoną siwą dal, zlewającą się z horyzontem. Niespodziewanie piętego dnia postępnął energiczny stuk do drzwi i do pokoju wszedł młody Linquist, z miną wesołą, chociaż za tych kilka dni, twarz mu jeszcze więcej ogorzała i wychudła.

— Gotów? — zapytał.

— Tak.

— Jedziemy?

— Tak.

Zamknięcie ręcznej walizy trwało zaledwie chwil kilka. Obaj zeszli na dół i Polak rzekł do Mr. Wayshvillea:

— Jadę na kilka miesięcy. Rzeczy złożę w składzie hotelowym. Jeżeli nadejdą listy lub telegramy, przechować do mego powrotu. Jeżeli do zimy nie wrócę, zatelegrafować do Konsula w San Francisco. — Good bay!

## Rekord Marszałka Piłsudskiego.

„N. York Times” poświęca Polsce dłuższy artykuł redakcyjny, zatytułowany „Rekord Marszałka Piłsudskiego”. Artykuł stwierdza, że wynik wyborów w Polsce jest poręczeniem polityki Jego przez naród. Piłsudski nie odrzucił parlamentaryzmu, jak Mussolini, lecz chaotyczne stosunki parlamentarne leczył kuracją dyktatury w rzymskim znaczeniu przez czasowe użycie siły. Wypadki wykazały — pisze dziennik — że interwencja majowa była patryjotycznym czynem człowieka, którego zasługi upoważniły do użycia praktycznych środków, bez narażenia się na posądzenie o kierowanie się osobistymi motywami. Początki działalności Piłsudskiego — podobnie, jak i Mussoliniego, były radykalne, ale drogi ich potem rozeszły się. Piłsudski nie poszedł w kierunku radykalnego antyliberalizmu.

Za rządów Marszałka Piłsudskiego stosunki pomiędzy ludnością polską a mniejszościami poprawiły się, przemysł rozwinął się, bezrobocie zmalało o 50%, rolnictwo prosperuje, zaś zagraniczna pożyczka, udzielona Polsce potwierdza zaufanie w przyszłość tego kraju. Obecne zwycięstwo Marszałka Piłsudskiego nie może być interpretowane jako skutek użycia siły.

## Senat.

Według dotychczasowych obliczeń podział mandatów w okręgach przedstawia się jak następuje:

Warszawa miasto: Lista Nr. 1 — 2 mandaty, Nr. 18 — 1, Nr. 24 — 1.

Warszawa województwo: Lista Nr. 1 — 2 mandaty, Nr. 2 — 2, Nr. 3 — 1, Nr. 18 — 1, Nr. 24 — 1 mandat.

Białystok: Lista Nr. 1 — 2 mandaty, Nr. 18 — 1, Nr. 25 — 1 mandat.

Łódź: Lista Nr. 1 — 2 mandaty, Nr. 2 — 2, Nr. 3 — 2, Nr. 18 — 1, Nr. 24 — 1 mandat.

Kielce: Lista Nr. 1 — 3 mandaty, Nr. 2 — 2, Nr. 3 — 1, Nr. 10 — 1, Nr. 18 — 1, Nr. 24 — 1 mandat.

Lublin: Lista Nr. 1 — 2 mandaty, Nr. 2 — 1, Nr. 3 — 2, Nr. 10 — 1, Nr. 24 — 1 mandat.

Toruń: Lista Nr. 7 — 1 mandat, Nr. 18 — 1, Nr. 24 — 1 mandat.

Poznań: Lista Nr. 7 — 1 mandat, Nr. 18 — 1, Nr. 21 — 1, Nr. 24 — 2, Nr. 25 — 2 mandaty.

Śląsk: Lista Nr. 1 — 2 mandaty, Nr. 18 — 1, Nr. 37 — 1 mandat.

Kraków: Lista Nr. 1 — 4 mandaty, Nr. 2 — 1, Nr. 25 — 2 mandaty.

Lwów: Lista Nr. 1 — 4 mandaty, Nr. 10 — 1, Nr. 17 — 1, Nr. 18 — 3 mandaty.

Stanisławów: Lista Nr. 1 — 2, Nr. 18 — 1, Nr. 22 — 1 mandat.

Tarnopol: Lista Nr. 1 — 2 mandaty, Nr. 18 — 3 mandaty.

Wołyń: Lista Nr. 1 — 4 mandaty, Nr. 8 — 1 mandat.

Polesie: Lista Nr. 1 — 3 mandaty.

Nowogródek: Lista Nr. 1 — 2 mandaty, Nr. 18 — 1 mandat.

Wilno: Lista Nr. 1 — 3 mandaty, Nr. 18 — 1 mandat.

Razem poszczególne listy uzyskały: Nr. 1 — 39 mandatów, Nr. 2 — 5, Nr. 3 — 6, Nr. 7 — 2, Nr. 8 — 1, Nr. 10 — 3, Nr. 17 — 1, Nr. 18 — 17, Nr. 21 — 1, Nr. 22 — 1, Nr. 24 — 8, Nr. 25 — 5, Nr. 37 — 1 mandat.

Z listy państwowej poszczególne listy uzyskują: Nr. 1 — 9 mandatów, Nr. 2 — 2, Nr. 3 — 1, Nr. 18 — 4, Nr. 24 — 1, Nr. 25 — 1 mandat.

Razem listy okręgowe i lista państwowa: Nr. 1 — 48 mandatów, Nr. 2 — 10, Nr. 3 — 7, Nr. 7 — 2, Nr. 8 — 1, Nr. 10 — 3, Nr. 17 — 1, Nr. 18 — 21, Nr. 21 — 1, Nr. 22 — 1, Nr. — 9, Nr. 25 — 6, Nr. 37 — 1 mandat (Korfanty).

Ilość mandatów z listy państwowej może ulec zmianie na niekorzyść P. P. S. a z korzyścią dla listy Nr. 24.

Jak się dowiaduje A. W. z pośród mandatów Bloku mniejszości część przypadnie

## KAZIMIERZ GROCHOWSKI. 3) ZŁOTA DOLINA. Opowieść z prawdziwego zdarzenia.

### II.

Na drugi dzień rano, odbyło się zebranie nowych udziałowców. Tylko lekko zmęczone twarze i nieco zachrypnięte głosy zdradzały wczorajszą pozezną ucztę. Zrobiono spis wykwapowania. Polak wręczył czek bankowy Akerstromowi. Umówiono się, że popołudniu o 3 godz. „Bethsy” odpłynie. Polaka zatrzymywały interesy na kilka dni w Nome. „Bethsy” miała wyładować szczęście ludzi i zapasy w N-skiej Zatoce, a następnie Mohr i Linquist mieli się wrócić do Nome, wziąć resztę prowiantu i razem z Polakiem pojechać powtórnie na miejsce robót. Akerstrom wydał rozporządzenia ludzkiemu. Nikt prawie nie zapytywał. Widać było, że wszyscy zdają sobie sprawę z ważności chwili.

O 3-ej zebrał się wszyscy na brzegu, koło stacji łodzi ratunkowych. Skrzynie z żywnością i narzędzia dostawione były ze skłębioną i magazynów z amerykańską punktualnością. Polak uściślał wszystkim dźwiękiem motor zawarczał i „Bethsy” zaczęła szybko oddalać się na pełne morze.

Polak, tegoż samego dnia jeszcze, powrócił do zwykłych zajęć. Na Alascę bawił nie na statek, ale przejazdem, w podróży naukowej, wysłany przez jedną z wielkich kompanii górniczych na Syberji, dla studjów nad eksploatacją złota. Zwiedził pierw w Kalifornii, a obecnie bawił na Alascę, gdzie po całych dniach oglądał drągi,

— Good bay!

Linquist wziął walizkę. Po 10 minutach byli na pokładzie „Bethsy”. Mohr skinął na powitanie ręką. Statek ruszył z miejsca.

Dla wielu turystów, którzy odbywali takie ogromne i zdaniem ich niebezpieczne podróże, jak np. z Havre'u lub Antwerpii do Nowego Jorku, na pokładzie transatlantycznych olbrzymów o pojemności kilku dziesiątków tysięcy ton — podróż na łodzi motorowej, przez cieśninę Behrynga, wydaje się szaleństwem, albo zakrawa na bajkę. Wody Oceanów Arktycznego i Spokojnego łącząc się w tem miejscu, wytwarzają stale silne falowanie, potęgające się jeszcze za każdym powiewem zimnych, polarnych wiatrów. Mohr odbywał tę drogę wiele dziesiątków razy, a Linquist po paru latach ciężkiej pracy na kopalniach i niepomyślnych wyprawach prospektorskich, uważał służbę na „Bethsy” za przyjemną rozrywkę. Dzikie skały wybrzeża i niegościnne wody morza Behrynga, przypominały mu wyspy Aalandzkie, skąd był rodem i za którymi bardzo tęsknił.

Gdy kontury Alaski znikły w mgłę przybrzeżnej, Mohr postawił przy sterze Linquista, a sam zeszedł do kajuty, gdzie siedział Polak. Wnet pojawił się na podłodze kajuty koszyk z butelkami. Pełne szklanice trzymali w dłoniach, gdyż na stole, z powodu kołysania motorówki, nie mogły się utrzymać. Meklemburczyk, ze zwięzłością marynarza, opowiedział krótko o poprzedniej podróży. Wszystko odbyło się pomyślnie. Wyładowali szczęśliwie cały ładunek w N-skiej Zatoce, i prospektorzy urządzili natychmiast u stóp skały skład na rzeczy, które miano

przenosić stopniowo na miejsce poszukiwań. Nastrój u wszystkich był wspaniały. Wieczorem urządzono ucztę na brzegu, przy ognisku, rozpalonym z drzewa wyrzuconego na ląd prądem morskim. Tiesenhaus, którego pomimo 40 lat wieku, nie opuściła werva młodzieńcza, dająca mu niegdyś we Freibergu, sławę pierwszego „bursza”, w studenckim „Nord-Club’ie”, pił jak smok i kierował całą zabawą. Nad ranem dopiero zasnęli. Jak tylko mgły poranne oczyściły wodną powierzchnię, podjęli kotwicę i „Bethsy” żegnana okrzykami „hurra”, popłynęła na wschód.

Stary marynarz był w doskonałym humorze i zaczął opowiadać o przygodach ze swojej trzydziestoletniej tułaczki po wszystkich morzach całej kuli ziemskiej. Chociaż nie był poszukiwaczem złota, to jednakowoż fortuna obchodziła się z nim po prospektorsku. Setki razy ryzykował życie i kilka razy miał już krocie. Za kontrabandę broni przeciwatomu kubańskim, był aresztowany w Hawanie, został skazany na śmierć i w więzieniu powieszony, uciekł z więzienia. Wszystkich uczestników wyprawy prospektorskiej, znał dobrze i uważał ich za dzielnych i uczciwych ludzi. On to głównie przekonał Akerstroma, że lepiej dopuścić do wyprawy więcej prospektorów, gdyż będzie bezpieczniej i robota pójdzie raźniej. Dlatego też oprócz uczestników pierwszej podróży, zaangażowano do spółki Sederhoima, Radko, Tiesenhausa i Budrysa. Wszystko chłopcy na schwał i doświadczeni górnicy.

(C. d. n.)



Zydom, a mianowicie po jednym w okręgu Warszawa miasto, oraz w Województwach warszawskim, białostockim, kieleckim, 5 Niemcom w tem 4 w okręgach łódzkim, pomorskim, poznańskim, śląskim, 10 Ukraincom, w tem 3 z listy okręgowych po 3 (Woj. lwowski, i tarnopolskie), jeden ze Stanisławowa. Po dwa mandaty otrzymują Białorusini w okręgach Wilno i Nowogródek.

\*

„Dzień Polski” podaje na podstawie obliczeń tymczasowych, iż z listy senackiej Nr. 1 weszło do Senatu 19 kandydatów konserwatywnych i ze sfer gospodarczych. W tem 3 z listy państwowej. Są to pp. Lubomirski (Warszawa miasto), Waclaw Szujski (Woj. warszawskie), Hipolit Gliwic (Woj. białostockie), Jan Zaglenczyński (Woj. łódzkie), I. Lubiński (Woj. kieleckie), St. Laurysiewicz i R. Dmochowski (Woj. lubelskie), ks. prałat Londzin (Woj. śląskie), hr. Goetz-Okocimski (Woj. krakowskie), St. Dąbski (Woj. lwowski), Dr. M. Szarski (Woj. stanisławowski), Woj. Gotuchowski (Woj. tarnopolskie), mec. Skokowski (Woj. wołyńskie), Min. Niezabykowski (Woj. poleskie), Alek. Mirza-Mirzicz (Woj. nowogródz.), Abramowicz, St. Wańkowicz i J. Trzeciak (Woj. wileńskie). Nadto z listy państwowej wychodzą pp. Zdzisław Tarnowski, Zygmunt Przybylski i Aleks. Achmatowicz. Lista powyższa ulec może drobnym tylko jeszcze zmianom.

Przez długie miesiące karmiła nas prasa opozycyjno-nacjonalistyczna gorzkimi żalami na temat Rządu, który „niemoty ciągle milczy”, który „nie ma programu”, który „otacza się obłokiem tajemnicy”. Gdy ostatnio ciekawość tych organów została zaspokojona, gdy Ministrowie najważniejszych resortów, z p. Wicepremierem na czele, wypowiedzieli się szczegółowo o pracach dokonanych i o zamiarach rządowych, trzeba było wyszukać innego konika do hanców antyrządowych, bo tamten okulał. I znaleźliśmy.

„Przecież nie samym chlebem tylko żyjemy!” — zawołał pewien publicysta tego obozu i dalej biadać: „A co robi Minister Wojny? A czemu nie mieliśmy szczęścia usłyszeć Ministra Sprawiedliwości? A jakie są zamiary Ministra Spraw Zagranicznych? Czyż hasło „bogaćcie się” może stanowić jedyny ideał naszych czasów?”

Racja. W czasach gdy dzisiejsi krytycy rządzą, hasło tak poziome nie istniało. Jedliśmy wtedy szczytną nędzę. „Kwestie chleba codziennego”, jak ją wgardliwie dzisiaj nazywa się, podjął i rozwiązał dopiero Rząd obecny.

Także pretensje do innych Ministrów są niewątpliwie słuszne. Wiele istnieje tematów, o których Rząd milczy, tematów bez kwestii interesujących. N. p. jak przyjemnie byłoby usłyszeć Ministra Spraw Zagranicznych, mówiącego o zamierzonych aliansach, lub Ministra Spraw Wojskowych, opowiadającego o środkach obrony Państwa, o stanie uzbrojenia armii... Oczywiście prasa opozycyjna udowadniałaby, że system karabinów maszynowych, lub masek gazowych, używanych u nas, jest wadliwy, jak stara się wykazać, że nasza sytuacja gospodarcza jest fatalna, a jeśli nią nawet nie jest, to tylko dzięki niedocenianym niedgdyś zabiegom dzisiejszych krytyków. Wywiązałyby się budująca polemika, w której fachowość i dowcip pewnych publicystów znalazłby wdzięczne pole do popisu.

Współczujemy z takimi żmartwieniami. Na złość ludziom ciekawym — Rząd obecny „lubuje się w tajemnicach”, a jeśli zabiera głos, to jedynie by mówić o sprawach, które nim nie interesują się. To jest naprawdę przykre i głęboko irytujące.

## Prasa niemiecka o konferencjach genewskich P. Ministra Zaleskiego z min. Stresemannem.

„Voss. Zeitung”, „Berl. Zeit. am Mittag” i „Berl. Tageblatt” omawiają rozmowy, jakie Stresemann przeprowadził z Ministrem Zaleskim w sprawie rokowań handlowych polsko-niemieckich. „Berl. Tageblatt” donosi, że Stresemann, po powrocie do Berlina porozumie się w kwestjach, które były przedmiotem tych rozmów z kierownikiem delegacji niemieckiej, ministrem Hermesem. Decyzja co do dalszego toku rokowań leży — jak pisze dziennik — w rękach polskich, zależny jest on bowiem od stanowiska Rządu polskiego w sprawie dekretu o strefie granicznej.

„B. Z. am Mittag” podkreśla, że obrady genewskie dały okazję do doniosłych

rozmów dyplomatycznych, po których koła dyplomatyczne berlińskie oczekują silniejszej aktywności w niemieckiej polityce handlowej. Jak twierdzi dziennik — koła berlińskie szczególnie znaczenie przypisują do konferencji pomiędzy Stresemannem i Ministrem Zaleskim, po których spodziewają się decyzji Rządu polskiego w sprawie strefy granicznej. Rząd Rzeszy ma zamiar czekać w tej sprawie na decyzję Gabinetu polskiego. Jak twierdzi cała prasa berlińska, Stresemann, po powrocie z Genewy złoży we środę sprawozdanie o przebiegu narad genewskich prezydentowi Hindenburgowi, we czwartek zaś gabinetowi Rzeszy.

## Persja, jako teren polskiej ekspansji gospodarczej.

W związku z przybyciem do Polski perskiego ministrem spraw zagranicznych wraz z attache handlowym i odbywającymi się konferencjami w Prezydium Rady Ministrów, poświęconymi sprawom handlowym polsko-perskim, zreasumować wypadki dotychczasowe wyniki naszej ekspansji gospodarczej na terenie Persji.

Dane poniżej przytoczone świadczą, iż Persja staje się coraz bardziej poważnym rynkiem zbytu dla wytwórczości polskiej. Podczas gdy w r. 1924 wywieźliśmy do Persji towarów za 8 tysięcy franków złotych, w roku 1925 — za 16 tysięcy fr. zł., w roku 1926 za 66 tysięcy fr. zł., to w pierwszych 9-ciu miesiącach roku 1927 — wywóz ten osiągnął cyfrę 503 tysięcy franków złotych. Lwią część dotychczasowego eksportu naszego do Persji stanowią wyroby włókiennicze, tak np. wywóz tkanin z okręgu łódzkiego wyniósł w dziewięciu miesiącach roku ubiegłego równowartość 250 tysięcy franków złotych. W wywozie obecnym uczestniczą oprócz tekstylii — plater, zabawki, cerata, naczynia emaliowane, meble gięte, papier, wyroby szklane i mydło.

Należy stwierdzić, że rozpoczęta nasza penetracja handlowa w Persji ma perspektywę dalszego rozwoju, tembardziej, że towar polski cieszy się tam dobrą opinią. Z tego względu wysoce pożądanym się staje obznajomienie zainteresowanych sfer polskich ze stanem gospodarczym i możliwościami handlowymi Persji.

Przemysł fabryczny w praktycznym tego słowa znaczeniu w Persji nie istnieje, na nader niskim poziomie stoi tam również rolnictwo, w wyniku czego należy liczyć na zbyt wszelkiego rodzaju maszyn i urządzeń produkcyjnych. W grę wchodzić mogą tylko wyroby gotowe, z pośród których wymienić należy przedewszystkiem wszelkiego rodzaju tkaniny, następnie drobne wyroby żelazne i stalowe, wyroby szklane, papierowe, materiały piśmienne, (tamie ołówki i stalówki okrągło zakończone), siódka, uprząż, obuwie, torebki, portfele, teczki i t. p. galanterię skórzaną, czekoladę i t. p., wyroby farmaceutyczne, (farby i lakiery, wyroby zegarmistrzowskie, porcelanowe, obuwie gumowe), guziki (zwłaszcza porcelanowe), nici i inne artykuły krawieckie, lampy naftowe, galanterja, wyroby mydlarskie i perfumeryjne, świece stearynowe, szcztolki wszelkiego typu, grzebienie, naczynia gospodarcze i stołowe, meble, samowary, maszyny do szycia, proste narzędzia i przyrządy.

Dla racjonalnego usadowienia się na rynku perskim, niezbędnym jest stworzenie towarzystwa handlowego, rozporządzającego odpowiednim kapitałem i aparatem, pozwalającym na przyjęcie przedstawicielstw szeregu różnorodnych firm polskich w handlu z Persją zainteresowanych.

Omawiając możliwości eksportu polskiego do Persji podkreślić należy, że pod względem komunikacyjnym przemysł polski znajduje się w warunkach geograficznych szczególnie dogodnych o tyle, iż ze wszystkich krajów przemysłowych Polska jest najbliższą Persji. Pewnym utrudnieniem jest, iż tranzyt przez Rosję odbywać się może jedynie za licencjami. W Persji — poza krótką linią od granicy do Tabriz — kolei żelaznych niema, wobec czego towary zachodnio-europejskie docierają tam drogą morską do portów zatoki perskiej Bushir. Bender Abbas, Bender Liquech i inn., następnie zaś kosztowną drogą karawanową, ewentualnie samochodami — do wnętrza kraju. Znaczący przytem należy, że jako rynek zbytu stosunkowo poważniejszą rolę grają prowincje północno-zachodnie, od portów tych odleglejsze. Ostatnio zorganizowana jest droga handlowa przez port Baskra w Iraku (u ujścia Eufratu), skąd następnie koleją przez Bagdad do Kerkik, położonej w pobliżu granicy perskiej i następnie drogą karawanową do Tabriz, Teheranu, Hamadan etc., tran-

sport drogą tą ma się okazać znacznie ekonomiczniej niż przez porty perskie, przyzem rząd Iraku, wyraził już zgodę na traktowanie tej linii transportowej, jako wolnej od ceł drogi tranzytowej.

Poważne znaczenie mieć będzie dla eksportu polskiego znajdująca się już w stadium realizowania linia kolejowa, mająca przecinać Persję z północy na południe, od Bendergez na wybrzeżu kaspijskim przez Teheran do portów zatoki perskiej, z odnogami do ważniejszych centrów wewnątrz kraju.

Transporty do Persji uskutecznią Tow. „Persopol”, posiadające możność prowadzenia towarów tranzytem przez Rosję. Transporty polskie idą drogą lądową do Baku i następnie przez Morze Kaspijskie i Krasnowodsk do granicy północno-wschodniej Persji, pozatem zaś przez Tryjest lub porty rumuńskie do Baku, lub Trebizondy i dalej do prowincji zachodnich. Transporty na terytorium perskiem odbywają się drogą karawanową, lub samochodami.

Z poważniejszych banków, działających na terenie Persji, można wymienić dwa: „Imperial Bank of Persia”, mający liczne placówki w Persji, zaś w Europie i Londynie — „Banque Imperiale Ottomane” z placówką w Paryżu.

Jak z tych pobieżnych uwag widać, Persja staje się coraz bardziej pojemnym rynkiem zbytu dla naszej twórczości, której eksport do Persji, ujęty w ramy planowej organizacji, ma wszelkie dane pomyślnego rozwoju.

M. G.

## Sprawa optantów węgierskich.

Specjalny korespondent „Daily Telegraph” pisze z Genewy, że ostatnie zawikłania, pozostające w związku z aferą w St. Gothard i kwestją optantów węgierskich, wystawiły stosunek rządu węgierskiego do Małej Ententy na ciężką próbę. Briandowi zarzucają otwarcie, że poświęcił Małą Ententę na rzecz wspólnej polityki z Chamberlainem i Stresemannem, ze strony francuskiej natomiast odpowiadają na to, że rządy trzech państw Małej Ententy w sprawie St. Gothard zachowywały się od początku do końca niezręcznie.

Agencja Havasa donosi z Genewy, że podczas wczorajszej rozmowy ministrowie Stresemann i Titulescu zajmowali się przedewszystkiem sprawą optantów węgierskich.

Przedstawiciel genewski rumuńskiej Agencji Rador uzyskał u ministra Titulescu wywiad w sprawie optantów. W zakończeniu tego wywiadu minister oświadczył, co następuje:

- 1) Przepuszczenie, że sprawa optantów jest dla Rumunii przegrana, jest nieścisle.
- 2) Rada Ligi Narodów utrzymała się przy zasadzie przyjmującej tezę rumuńską.
- 3) Nowe formuły proponowane przez Radę Ligi nie przedstawiają gwarancji potrzebnych ku temu, aby Rumunia mogła je przyjąć.
- 4) Rumunia pozostaje wierną rezolucji Rady Ligi z września 1927 oraz raportowi Chamberlaina, przyjętemu jednogłośnie przez Radę w czasie tejże sesji.
- 5) Jakiekolwiek transakcje z Węgrami możliwe są wyłącznie na podstawie wynagrodzeń za szkody i to pod warunkiem, że nie staną się one precedensem.
- 6) Fakt, że wobec uporu Węgier Rada Ligi zamiast wyciągnąć konsekwencje wpływające z rezolucji wrześniowej, wysunęła teraz nową formułę, może być uważany za rodzaj premji za upór i nie przyczyni się najmiej do rozwoju stosunków pomiędzy Rumunią i jej sąsiadami, a także pomiędzy Genewą i jej najgorętszą zwolenniczką Rumunią.

## Tanger i Genewa.

Artykuł ten możnaby zatytułować również: „Koniec hiszpańskiego gestu”, chodzi bowiem o postulaty, które rząd dyktatora hiszpańskiego Primo de Rivery wysunął w swoim czasie w sprawie mandatu hiszpańskiego do Rady Ligi Narodów i w kwestji udziału tego państwa w zarządzie międzynarodowej strefy Tangeru.

Pamiętamy dobrze, jak wielkie trudności wywołała sprawa rekonstrukcji Rady Ligi Narodów w związku z wstąpieniem Niemiec do Ligi. Aktualną wtedy stała się sprawa rozszerzenia ilości miejsc stałych, na które rozmaite zgłoszone zostały kandydatury. Między innymi kompetowały o nie Hiszpanja i Brazylja.

Było to świeżo po ukończeniu wojny, którą Francja i Hiszpanja prowadził w Maroku z Abd el Krimem. Hiszpanie zwłaszcza

czym ponieśli szereg porażek w walce z bitnymi Marokańczykami, którzy otrzymywali broń, amunicję, prowiant a nawet instruktorów obcych, drogą wiodącą przez Tanger. Tem się tłumaczy postulat hiszpański, aby dotychczas międzynarodową strefę Tangeru włączyć do terytorjów objętych przez protektorat hiszpański w Marokko. W ostateczności Hiszpanja byłaby się zgodziła na rozszerzenie swego udziału w międzynarodowym zarządzie Tangeru, sprawowanym dotąd przez nią, oraz Anglię i Francję.

Hiszpanja kwestje stawiała alternatywnie: albo mandat stały do Rady Ligi, albo rozszerzenie uprawnień hiszpańskich w Tangerze. Aspiracje hiszpańskie podtrzymywały Włochy, którym zależało na postawieniu sprawy Tangeru na nowo na porządku dziennym, aby zdobyć głos i miejsce w zarządzie tego miasta. Z chwilą jednak wysunięcia sprawy przez Hiszpanję w Genewie, Włochy zachowały się powściągliwie i nie poparły otwarcie akcji rządu Primo de Rivery.

Dyktatorowi hiszpańskiemu zależało ze względu na stosunki wewnętrzne na uzyskaniu zewnętrznego sukcesu. Nie zdobył jednak ani mandatu stałego do Rady Ligi, a w sprawie Tangeru poradzono mu, aby rozpoczął pertraktacje z zainteresowanymi w tej sprawie mocarstwami, a więc przede wszystkim z Francją i Anglią. W tym momencie po efektywnym odrzuceniu, względnie odroczeniu postulatów hiszpańskich, Primo de Riveria manifestacyjnie przeciw temu zaprotestował: Hiszpanja zgłosiła wystąpienie z Ligi Narodów, Brazylja uczyniła to samo.

Potem rozpoczęły się pertraktacje w sprawie Tangeru, zrazu w Genewie, potem w Paryżu. Z początku szły one bardzo opornie, w końcu jednak Hiszpanja zmodyfikowała swoje żądania, a Francja poszła jej na rękę. Rezultatem rokowań paryskich jest rozszerzenie pewne udziału hiszpańskiego w zarządzie strefy międzynarodowej, przez oddanie temu państwu policji w Tangerze, co zapewni kontrolę nad kontrabandą przemianą do terytorjów hiszpańskiego protektoratu.

Hiszpańskie postulaty zostały spełnione, choć w skromnym tylko zakresie. W ten sposób usunięty został powód zatargu z Ligą Narodów, która nigdy nie przyjęła do wiadomości wystąpienia Hiszpanji i parokrotnie wzywała ją do cofnięcia tej deklaracji. Hiszpanja, a wraz z nią i Brazylja, wzdług wszelkiego prawdopodobieństwa powrócą niebawem do Ligi i otrzymają zapewnione miejsca niestałe w Radzie Ligi przy wyborach do tego ciała.

W. J.

## Drugi list otwarty p. Janowej Popławskiej.

W „Kur. Por.” ukazał się drugi list pni Janowej Popławskiej: P. Popławska pisze między innymi: „Myśl moja, tak jak dawniej, do was się zwraca w tej przelomowej chwili. Pisałam w liście otwartym do najbliższych przyjaciół mego męża. I nie były to czcze słowa. Ze wzruszeniem w sercu oczekiwałam od nich poważnej, rozumnej, może nawet z ich punktu widzenia zasłużonej krytyki. Tymczasem na łamach „Gazety Warszawskiej” wypuszczono na moje „fachowca” ze sfery ujadaczy, ażeby w myśl kanonu partyjnego — kto odchodzi od nas jest zdrajcą — zrobił ze mną porządek”. „Tak, jestem „zdrajcą” partyjnictwa i potaczonych z niem sobkostwa, samolubstwa, karierowiczostwa i zatruwania nienawistną dusz młodocianych. Z radością witam i wstępuję na tę kamienistą drogę bezpartyjności, która jedynie może doprowadzić do szczęść do dobra Polski. I nie pójdę sama, bo tak — jak wierzę w Polskę — wierzę, iż wszystkie czyste, świetlane dusze wstąpią na nią”.

## Od Wydawnictwa.

Prenumerata w miejscu (bez dostawy) wynosi miesięcznie 4 zł. 80 gr.

Prenumerata zamiejscowa i miejscowa z dostawą do domu 5 zł. 30 gr.

Dla wojskowych polskich, urzędników państwowych i komunalnych, nauczycieli szkół średnich i powszechnych, oraz emerytów, prenumeratę normalną obniżyliśmy z 5 zł. 30 gr. do 3 zł. 30 gr. miesięcznie wraz z przesyłką, względnie dostawą.



## Sir Austen Chamberlain,

Ostatni zeszyt „Przeglądu politycznego”, czasopisma poświęconego zagadnieniom polityki zagranicznej, przyniósł niezmiernie żywą i nad wyraz interesującą charakterystykę szefa angielskiego Foreign Office, Sir Austena Chamberlaina. Nazwiska autora tej sylwetki nie znamy — ukrywa się pod inicjałami P. J. K. — głębokie jednak i trafne sądy, które wypowiedział o angielskiej polityce zagranicznej, świadczą, że z terenem działalności tego wybitnego męża stanu jest doskonale obznajomiony.

Oto ważniejsze ustępy artykułu p. P. J. K.:

„Rodzina Chamberlainów może się wyliczać dwoma tylko pokoleniami czynnymi na arenie politycznej, a trzema historycznymi. Dziadź obecnych sekretarzy stanu spraw zagranicznych i zdrowia pochodził z warstwy rzemieślniczej jednego z przedmiejsc londyńskich, skąd przeniósł się następnie do Birminghamu i tam, po różnych zawodach, założył wreszcie małą wytwórnię kotłów do bućków, która rozwinięta się pomysłowo, zapewniła jemu i rodzinie dostateczną samożność.

Syn jego Józef (Joe) zarzucił zawód przemysłowy dla kariery politycznej, która miała być długa i świetna osiągniętymi zaszczytami, a także przez wpływ, jaki wywarł na losy nie tylko Anglii, lecz i Imperjum. Co ważniejsza może, na umysłowość całego politycznego pokolenia. Karierę swą polityczną rozpoczął w obozie liberalnym, liberałem był jednak tylko z przynależności partyjnej. Do jego temperamentu i wyobraźni zdrowego sefidemana, do instynktu posiadania i zdobywania tak właściwego rasie angielskiej, a przedstawionego po mistrzowsku w Galsworthy'ego „Forsyte Saga”, przemawiały nierównie silniej hasła imperjalizmu sfornulowane świeżo przez Disraeli'ego. Lecz imperjalizm Lorda Beaconsfielda był niejednokrotnie dziennikarski i teatralny, lubujący się we frazesie, reklamie i pięknych definicjach. Semicki genjusz potrzebował wschodnich dekoracji, wschodniemi też przedewszystkiem posługiwał się metodami. Kanał Sueski został kupiony na giełdzie, Cypr wymuszono na osłabionej Turcji wzamian za ochronę przed wyczerpaną wojną Rosją. Imperjalizm Chamberlaina był granitowy, twardy i bezwzględny, osięgający swe cele metodami raczej rzymskimi, niż saryjskimi. Jako minister kolonii w gabinetach Salisbury'ego i Balfoura, zapisał Józef Chamberlain swe imię niezatartymi głoskami w dziejach Imperjum: on to podał silną dłoń pomoc Cecil Rhodesowi, on złamał niepodległość holenderskich republik Południowej Afryki, co kosztowało go wiele pracy i niepopularności w własnym kraju, on to wydał wiele krwi i wiele łez, ale dokonał wielkiego dzieła.

Pod takim kierownictwem rozpoczął karierę polityczną obecny sekretarz stanu w Foreign Office. Przez czas bardzo krótki był on nawet kolegą swego ojca, jako podsekretarz stanu skarbu w gabinecie Balfoura.

Urodzony w roku 1863, otrzymał staranne wychowanie i wykształcenie w najznakomitszych średnich i wyższych szkołach angielskich (Rugby i Cambridge). Józef Chamberlain dbał by syn jego przeszedł przez zakłady, z których od wieków wychodzą polityczni mężowie angielscy, podobnie jak Kato polecał wnuka swego wychować w znajomości literatury greckiej.

Sir Austen jest pod względem fizycznym typowym okazem angielskiego gentlemena. Jeżeli chodzi o jego charakter, określenie to jeszcze słuszniej mu się należy. Po ukończeniu studiów w Anglii uzupełnił je zagranicą, w Berlinie, skąd wyniósł pewne sympatie dla niemieckiej kultury i niemieckiego sposobu myślenia, przedewszystkiem zaś we Francji, której język, kulturę i piśmiennictwo poznał, jak mało kto z Anglików. Dłuższemu pobyty w swym kraju zainteresowanie się i zrozumienie spraw europejskiego kontynentu, tak, że śmiało powiedzieć można, że zawsze z angielskim umiarem, często w osamotnieniu, reprezentuje europejski kierunek polityki angielskiej.

Karierę polityczną rozpoczął wczesnie. Już w roku 1892 jest członkiem Izby gmin, a w roku 1895 zostaje cywilnym lordem administracji. Jego cursus honorum obfituje od tej chwili w szereg zaszczytnych stanowisk: jest zatem z kolei finansowym sekretarzem w skarbie, generalnym pocztmistrzem, dwukrotnie kanclerzem skarbu, sekretarzem stanu dla Indyi, kustoszem prywatnej pieczęci i przywódcą izby gmin (1921—1922), zasiada w gabinecie wojennym od kwietnia 1918. Po upadku rządu Mac Donalda w październiku 1924 r., obejmuje w gabinecie p. Baldwin'a tekę spraw zagranicznych. W grudniu tegoż roku stynnym swem przemówieniem w Genewie obala Protokół genewski, zamykając stanowczo pierwszy wojenny okres, okres nieokreślonych tęsknot i poszukiwań mgławicy wszechludzkiego szczęścia i zwracając zagraniczną politykę angielską na tradycyjne tory, daje jej za wytyczne ponownie i bez ogródek zdrowy egoizm narodowy (my country first), umiarkowana jedynie poczuciem uczciwości i honoru, które to słowa nie są w jego ustach pustym frazesem.

W pojęciu Sir Austena paktu lokarneńskiego zagwarantowały bezpośrednio lub pośrednio trwałość europejskiego pokoju, więcej nawet, strukturę Europy, stworzoną przez traktaty, zamykające wojnę światową. Zmiany tej struktury nastąpić mogą, w zrozu mienniu Sir Austena, dopiero po długim przeciągu czasu (*not in the present generation if ever*) nastąpić winny jedynie w drodze

pokojuowej, po uprzedniej aprobacie brytyjskiej. (*Tu regere populos imperio Romano memento*).

Istotnie bowiem pokój na granicy francusko-niemieckiej wydaje się być zapewniony. Na zasadzie paktu reńskiego, cały ciężar potęgi brytyjskiej obróciłby się przeciw napastnikowi, kto zaś jest napastnikiem o tem rozstrzygać się będzie rzeczowo, jeżeli nie formalnie, na Downing Street. Francja otrzymała zabezpieczenie swych granic w formie trójsojuszu z Anglią, lecz angielskiej gwarancji, bo sojusz jest związkiem równych, częstokroć związkiem słabszych przeciw silniejszemu, gwarancja jest zapewnieniem danem słabszemu przez silniejszego. Tak pod sterem człowieka, „który kocha Francję, jak kocha się kobietę” ułożył się po latach tysiącu stosunek Wielkiej Brytanii do ojczyzny Filipa Augusta, Ludwika XIV. i Napoleona.

Zabezpieczenie pokoju europejskiego przez Anglię i pieczę nad jego utrzymaniem nie kończy się jednak, w pojęciu Sir Austena, nad Renem. Nad Renem kończą się jedynie bezpośrednio, pisane zobowiązania Anglii do interwencji. Rozszerzenie tych zobowiązań było oczywistą niemożliwością wobec nastroju opinii brytyjskiej i dominjonów, lecz Anglię traktatami lokarneńskimi, które stanowią jedną całość, przyjęła do wiadomości i nawet usankcjonowała prawo Francji do interwencji w razie zatargu między Niemcami, a ich sąsiadami na Wschodzie. Wojna Niemiec przeciw interwencji Francji stanowilaby, w myśli interpretacji traktatów lokarneńskich, do której przychyliła się Sir Austen, naruszenie paktu reńskiego, a zatem powodowałaby interwencję Wielkiej Brytanii. W rezultacie traktaty lokarneńskie dają Wielkiej Brytanii możliwość sążenia i kwalifikowania agresora tak nad Renem, jak i nad Wisłą, i zależnie od wyników tego sądu, puszczania w ruch lub sparaliżowania potężnego mechanizmu gwarancji i interwencji, stworzonego przez traktaty lokarneńskie.

Jeżeli chodzi o stosunek Sir Austena Chamberlaina do Polski, powiada p. P. J. K., to na zasadzie powyższego łatwo zrozumieć, że jest on subiektywnie i obiektywnie zyciowliwy. Polska jest częścią europejskiej struktury. Jeśli będzie silna, rządna, bogata i pokojowa, nie należy żywić obaw, by najbardziej po europejsku myślący wśród angielskich mężów stanu miał rozmyślnie umniejszać, w teorii lub praktyce, jej znaczenie.

### Na fali dnia.

### Po wyborach.

Unikli gwar wyborczy. Historyczną już tylko wartość mają odezwy i afisze, artykuły i ulotki, które jeszcze parę dni temu roznamietniały serca i podniecały umysły. Wymieniono z ulic setki tysięcy karteczek pro-

pagandowych, a w lokalach wyborczych czyta się już znowu Komełusa Neposa i debatuje nad twierdzeniem Pitagorasa. Urny poszły na zasłużony odpoczynek, jak owe miecze i kółczugi w zaścianku dobrzyńskim.

Tylko na łamach prasy słychać jeszcze donośne poszumy powybórczych obliczeń, refleksyj i horoskopów. Tabele statystyczne, zestawienia ilości głosów i sił stronnictw poszczególnych, górują na młotkach naczelnych. Przybywają do nich co dnia nowe przyczynki, sprostowania, objaśnienia. Liczymy wszyscy i kombinujemy, przepowiadamy i wróżymy, w domu i w kawiarniach. Toczą się ożywione spory o układ sił w przyszłych ciałach prawodawczych, o ustosunkowanie się stronnictw do Rządu i do siebie nawzajem, o obsadzenie stanowisk kierowniczych w Sejmie i Senacie itd. Czyta się z ciekawością nazwiska nowych posłów i senatorów roni się — szczerze i nieszczerze — łezkę nad tymi, co „przypadli” lub z satysfakcją stwierdza się, że wrócili w „zacisze domowe”. A nowi wybrańcy szykują się już nie na zarty do wyjazdu do Warszawy i zakasują rękawy do czekającej ich ogromnej pracy.

Odpływają coraz dalej i dalej fale tego poruszenia umysłów i serc, które przeżywalimy przez pierwszą połowę marca. Uspokaja się mianowo i głośno zwolnili strzelisty, wysokopienny nastrój wyborczy, co zakotłował i zakłębił na chwilę całą Polskę. Stoimy w obliczu świeżej, radosnej, afirmatywnej pracy dla Państwa i Narodu, która niechaj będzie pełna i owocna, zgodna i dobrze czyniąca...

Jun.

## KRONIKA.

Lwów, 13 marca.

Wtorek, 13 marca. Rz.-kat. Katarzyny bon. — Gr.-kat. Kasjana.

### TEATR WIELKI.

Wtorek, 13 bm. godz. 7.30 „Zamarły Gród”.  
Sroda 14 bm. „Don Pasquale”.  
Czwartek 15 bm. „Zamarły Gród”.  
Piątek 16 bm. „Spadkobierca” — jubileusz sekretarza Kalinowskiego.  
Sobota 17 bm. o 3.30 popoł. „Pocłunek Kopciuszka” — przedstawienie szkolne.

### TEATR NOWOSCI.

Wtorek, 13 bm. godz. 8 „Tylko Ty”.  
Sroda 14 bm. „Tylko Ty...”.  
Czwartek 15 bm. „Tylko Ty...”.  
Piątek 16 bm. „Tylko Ty...”.

### TEATR MAŁY.

Wtorek, 13-go godz. 7.30 wiecz. „Ta, która zwycięża”. Gość. wyst. M. Cwiklińskiej.  
Sroda, 14-go godz. 7.30 wiecz. „Ta, która zwycięża”. Gość. wyst. M. Cwiklińskiej.  
Czwartek, 15-go godz. 7.30 wiecz. „Ta, która zwycięża”. Gość. wyst. M. Cwiklińskiej.

## STEFANJA LOBACZEWSKA.

### Tegoroczny sezon muzyczny w Paryżu.

I.

Tegoroczny sezon muzyczny w Paryżu nie przyniósł dotąd żadnym sensacji bywalcom Opery i sali koncertowej żadnej rewolucji w zakresie nowej muzyki, a w każdym razie w zakresie muzyki francuskiej, nie, co by wskazywało na prawdziwy postęp, czy skrytykowanie się współczesnej koncepcji twórczej, tak ogromnie rozbieżnej w swych dążnościach i przejawach i pozwalało przewidywać, po jakich liniach rozwoju pójdzie ona w najbliższej przyszłości. Być może zresztą, że jakiś nowy Mesjasz współczesnej muzyki ujrzał już światło dzienne, ale ukrywa się zadośno przed okiem ludzkim, aż do chwili, gdy rozpocznie się w Paryżu wielki sezon wiosenny, sezon międzynarodowy, który zachowuje zwykle niejedną niespodziankę zarówno dla tej strojnej i puste publiczności, śledzącej ze wszystkich stron Europy i Ameryki, jak i dla muzyków zawodowych, pielgrzymujących do Paryża z świętym ogniem miłości do sztuki w sercu, do tego Paryża, który już od szeregu lat stał się wszechświatowym centrum nauki, kultury i wszelkich rodzajów sztuki.

Jedynym spektaklem, który wychodzi dość daleko poza ramy przeciętności, to „Biedny Marynarz” w Opéra Comique, choć i on raczej przyjęty został przychylnie przez krytykę, jak przez publiczność. Autorami jego są ludzie najbardziej może popularni w dzisiejszym Paryżu literackim i muzycznym: Jan Cocteau i Dariusz Milhaud. Obaj reprezentują ostatnie tendencje sztuki francuskiej, obaj oddarzeni są zupełnie niepoślednim talentem twórczym. Milhaud ma już poza sobą

liczny szereg kompozycji wszelkiego rodzaju, znanych także poza Francją; należał on swego czasu do t. zw. „Szkolny Sześciu”, która na swym sztandarze wypisała hasła bojowe przeciwko romantyzmowi i przeciwko apoteozującej ideaty impresjonizmu muzyce Debussy'ego, nawiasem mówiąc, największemu twórcy muzyki francuskiej czasów nowszych. Zamiast brzmień wyrafinowanie subtelnym i mglistym nastrojów, żądali oni muzyki zdrowej, silnej, która znałaby ośrodek swych zainteresowań w życiu codziennym i to tem przewalutowanem we wszystkich swych wartościach w stosunku do kultury okresu przedwojennego: giełda, przemysł, maszyna, sport, cyrk i music hall, oto ideały współczesnego człowieka, z których muzyka ma czerpać natchnienie. Dariusz Milhaud był jednym z tych, którzy z całą siłą rzucili się w wir tej walki, dostosowując do nowej treści i nowe środki wypowiedzenia się; dość wspomnieć, że jedna z jego poprzednich kompozycji, to „kalendarz maszyn rolniczych”, pomysł, który na pewno nie mógłby się zrodzić w głowie żadnego kompozytora epoki przedwojennej! Walczy on z brutalnym, pewnym swego sity gestem młodości, bywa ostry i twardy, ale chce być przedewszystkiem prawdziwym i szczerym wyrazem swej epoki i trzeba przyznać, że mu się to często udaje. Cocteau — to wielki artysta słowa, autor licznych powieści i krytyk, w których stał się teoretykiem nowej sztuki i bojownikiem w służbie jej ideałów: żąda za wszelką cenę prostoty i jasności jako reprezentatywnych cech sztuki francuskiej i rzuca gromy na wszystkich, choćby nawet najwybitniejszych, którzy w jakikolwiek sposób odbiegają od nowego regimu. Jego dziełem jest tekst „Biednego Marynarza”, oparty zresztą podobno w pomysł na jakimś zdarzeniu prawdziwym

wyciągniętem ze starych kronik. Marynarz pewien, powracający po piętnastu latach tułaczki na morzu do domu rodzinnego, korzysta z tego, że go żona własna nie poznaje, by doświadczyć jej uczuć; nie wyjawiając jej więc swego imienia, opowiada o swych rzekomych bogactwach i o mężu, zupełnym niedzaru, który ma wkrótce powrócić. Ale efekt jest zupełnie nieprzewidywany: żona zabija go podstępnie we śnie, aby go obrabować i pomóc w ten sposób mężowi, którego kocha zawsze nadewszystko. Libreto to, zawierające niejedną moment dramatyczny, potraktowane zostało przez autora świadomie z całą prostotą, nie wyszukał nawet efektownej dla teatru sceny, w której żona poznaje swego męża w trupie zabitego przez siebie człowieka. Ta sama prostota cechuje stronę językową, Cocteau wprowadził tu styl piosenki ulicznej, tak popularnej we Francji, tu i ówdzie urozmaicojony dialogiem. Akcja silna, o zwartem tempie i nierozpraszająca się w szczegółach, całość złożona z czterech obrazów, nie trwa nawet godziny. Co do muzyki, którą Milhaud napisał do tego tekstu, zdania są podzielone; jedni krytycy widzą w niej pewną niejednołatość i złożoność duchową, prostotę nieco forsowaną, inni przeciwnie, chwalać pod niebiosą szczerść i bezpośredniość jej inwencji i siłę wprost elementarną. Połączenie organiczne muzyki z tekstem osiągnięte zostało w każdym razie w wysokim stopniu; linia wokalna opiera się na zwrotach melodyjnych, charakterystycznych dla piosenek ludowych i ulicznych, nie jest to recitatyw, ale szerokim strumieniem płynąca melodia, której powrót opiewa nowa szkoła francuska z takim entuzjazmem — daleka zarówno od oschłości, nierzadkiej u Milhaud'a, jak i od wszelkiego sentymentalizmu. Niestety, wykonanie było dość mierne, i nie zdołało wy-

datnić wszystkich piękności partycji, zwłaszcza w orkiestrze; ta ostatnia zawodzi dość często w Operze paryskiej, nie jest ona cudownie zgranym zespołem, jaki przywykliśmy podziwiać w Wiedniu, Monachium, czy Berlinie. Bardzo nieprzejętynie wypadły natomiast dekoracje według scenarjusza samego Cocteau, wnętrza dwóch małych domków, stojących naprzeciw siebie po obu stronach uliczki, widzialnych każdorazowo za pomocą światła skierowanego na malowidło na tle zależnie od tego, w którym domku rozgrywał się dany moment akcji.

Inne spektakle poza „Biednym Marynarzem” obracają się w zaczarowanym kole stereotypowych banalności, rzadka tylko urozmaicojony jakimś efektem czysto zewnętrznym. Do takich należy balet p. t. „Evolution” z muzyką Lenfaut'a, wystawiony równocześnie w Opéra-Comique. Sami nawet Francuzi, nie widzą w kompozytorze „ani cienia osobowości twórczej”, jest to tylko zrzeczny kompilator, czerpiący swe pomysły, gdzie się tylko da i znający się niezłe na sztuce instrumentacji. Lepsza była strona choreograficzna, choć i ona jest tylko kompromisem pomiędzy sztuką słynnego Baletu rosyjskiego a zwykłym Music-hallem. Wielekże powodzenie zyskała komedia muzyczna „Le bon roi Dagobert” z muzyką Samuela Rousseau. Ścisłe mówiąc jest to coś pośredniego pomiędzy operetką a komedią; zaletą tej muzyki jest pewien dobrze zrozumiany umiar artystyczny i silne zaakcentowanie typowo francuskiego „esprit”. Dobrze operetki są we Francji obecnie równą rzadkością, jak u nas, to też występ p. Rousseau w lżejszej muzyce powitany został przez całą prasę z wielką radością.



## KINOTEATR MIEJSKI.

Prastare Wilno. — Światło Azji. — Wybory we Lwowie.

**Wznowienie opery „Don Pasquale”** Donizetti'ego. Niezwykle melodyjna i pełna bujnego humoru opera komiczna Donizetti'ego: „Don Pasquale”, która w początkach sezonu zeszła z repertuaru w pełni powodzenia — na liczne życzenia z kół melomanów — powraca na afisz jutro w środę dnia 15 bm. Przedstawienie to ukaże się w premierowej reprezentacji artystyczno-wokalnej.

**„Spadkobierca”** Adama Grzymały Siedleckiego. Świetna ta, 3 aktowa komedia, będzie obecnie wznowiona i ukaże się w piątek 16 bm., na scenie Teatru Wielkiego, ku uczczeniu 30-lecia pracy artystycznej długoletniego, wielce zasłużonego artysty i reżysera sceny lwowskiej, Eugenjusza Kalinowskiego, obecnie sekretarza Miejskich Teatrów. W komedji Siedleckiego wystąpi Jubilat w jednej z czołowych postaci, w roli starożytnego Stekderki, w której stwarza prawdziwie popisową kreację.

**Teatr Miejski na peryferjach miasta.** Do swojej akcji kulturalno-propagandowej wśród szerokiej sfer ludności i młodzieży szkolnej, tak we Lwowie jak i na kresach, dołącza teatry miejskie w najbliższym czasie nową gałąź ekspansji artystycznej, rozpoczynając szereg wycieczek Teatru Miejskiego na peryferjach Lwowa. Pierwszą taką wycieczką artystyczną odbędzie się na Zamarstynowie, gdzie w pięknej sali Domu Gminnego, dnia 18 bm. odbędzie się przedstawienie, połączone z uroczystym obchodem Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Szczegóły podane będą jutro.

**Teatr Nowości** daje dziś i w dniu następnym świetną, cieszącą się wyjątkowym powodzeniem operetkę WALTERA KOLLO: „Tylko Ty...”.

**Przedstawienia szkolne.** Sekcja przedstawień szkolnych zawiadania Dyrekcje szkół, że w sobotę dnia 17 bm. odegrane zostanie „Pocałunek Kopciuszka” komedjo-bajka dla dorosłych (J. Barrie). Iblety wcześniej do nabycia w biurze Rady Szkolnej, plac Św. Ducha od godz. 12—2, a wieczorem w biurze Związku Tatarów i Chórów Ludowych, ul. Mickiewicza 26 I. p. od godz. 5—7.

**Taniec w zwierciadle wieków.** Kasyo i Kół. Lit. Art. urządziła w niedzielę 18 marca br. rewję historyczną tańców od starożytnego Egiptu aż do doby dzisiejszej. Znany artysta-baletnik Józef Ciesielski ułożył bogaty program, ilustrujący choreografię wszystkich epok, który wykonają apromeni panowie i panie z towarzysztwa w stylowych kostiumach. Impreza, pierwsza tego rodzaju we Lwowie, wzbudza żywe zainteresowanie w szerszych sferach naszego miasta.

**Posiedzenie Sekcji Historji Sztuki i Kultury Towarzystwa Naukowego** odbędzie się w czwartek dnia 15 bm. o godz. 6 popoł. w Instytucie Historji Sztuki Polskiej i Wschodnio-Europejskiej U. J. K. ul. Marszałkowska 11. P. Na porządku dziennym referat Kons. dr. Józefa Piotrowskiego p. t. Zamek łańcucki, część I, historyczna. Goście mile widziani.

**Posiedzenie Towarzystwa Historycznego** odbędzie się w piątek 16 bm. o godz. 6 popoł. w Seminarjum Historji Polski U. J. K. ul. Mickiewicza 5a III. p. Na porządku dziennym referat dr. Bronisława Włodarskiego p. t. „Przeład literatury o stosunkach polsko - czeskich za ostatnich Przemysławów”. Goście mile widziani.

**Zwycajne Walne Zgromadzenie Zaw. Związku Literatów Polskich** odbędzie się w niedzielę 18 bm. w Zakładzie Historji Sztuki Nowożytnych gmach posejmowy II p. (od ul. Marszałkowskiej) o godz. 10.30 przedpołudniem. Na porządku obrad m. l. sprawa budowy domu dla literatów i wybory uzupełniające do komisji rewizyjnej. W razie braku kompletu odbędzie się walne Zgromadzenie o godz. 11.

## Obywatele!

W poniedziałek dnia 19 marca 1928 przypada uroczystość Imienin I. Marszałka Polski

## Józefa Piłsudskiego.

Dzień ten jest dniem uroczystym dla całego Narodu.

Nie wątpię, że miasto Lwów da w tym dniu wyraz swym serdecznym uczuciom czci i wdzięczności dla Obywatela, Pierwszego Budowniczego Niepodległej Polski.

Zwracam się z gorącym apelem do wszystkich Mieszkańców, by dla zmanifestowania swych uczuć, już w wigilię tego dnia, przybrali domy flagami o barwach narodowych i miast, emblematami oraz nalepkami na dochód ochronki im. Józefa Piłsudskiego.

Jan Strzelecki w. r.

Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta Lwowa.

Lwów, w marcu 1928.

**Z okazji Imienin Pana Marszałka Rzeczypospolitej Polskiej Józefa Piłsudskiego,** odbędzie się w poniedziałek dnia 19 marca 1928 r. o godz. 10-tej przedpołudniem w gm. synagodze postępowej uroczyste nabożeństwo.

Nad wyraz bolesny cios dotknął tak powszechnie szanowanych w całym mieście prezesa Towarzystwa dziennikarzy polskich, Bronisława Laskownickiego i jego małżonkę. Oto wczoraj, mimo użycia wszelkich środków ratunku, zmarła w siódmej wiosnie życia ich wnuczka, Ewcia Laskownicka, córka ceniowego lekarza, dr. Stanisława i p. Jadwigi z Tyszków. Wyprowadzenie zwłok zmarłej

z domu żałoby przy ul. Senatorskiej l. 6. nastąpi jutro o godz. 2 po poł. Ogólne współczucie oby w drobnej bodaj części zmniejszyło ból dziadków i rodziców przemijającej Ewci.

**Uroczyste rozdanie świadectw żołnierzom.** W czwartek, dnia 15 czerwca b. r., o godzinie 17-tej (5-tej popołudniu) nastąpi uroczyste rozdanie świadectw tym żołnierzom z 5 pułku artylerji polowej, 6 pułku artylerji ciężkiej, 6 pułku lotniczego i 13 dyonu artylerji konnej, którzy uczyli się na kursach przymusowego nauczania w okresie zimowym 1927/28 r., a obecnie złożyli egzamin z pomyślnym wynikiem. Uroczystość odbędzie się w sali Stowarzyszenia Gwiazda, przy ul. Franciszkańskiej l. 7.

**Wielkie zakupy tytoniu w Bułgarii.** Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Skarbu i dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego wysłały komisję, złożoną z 5 osób do Bułgarii, celem nawiązania bezpośrednich stosunków z tamtejszymi sferami, zainteresowanymi w uprawie i handlu tytoniem. Chodzi tu o zorganizowanie naszych zakupów tytoniu w Bułgarii w sposób jaknajbardziej racjonalny i korzystny dla skarbu państwa.

**Przeostrogą dla emigrantów.** Urząd Emigracyjny komunikuje, iż z powodu braku zapotrzebowania na rolników w brazylijskim stanie Rio Grande de Sul, ostrzega się emigrantów polskich, jadących do Brazylii przed niebezpieczeństwem wyjazdu do tego stanu bez posiadania większej sumy gotówki na utrzymanie w ciągu dłuższego okresu czasu, lub bez wezwania od dawniej tam zamieszkałych krewnych, albo pracodawców. Na zasadzie bowiem oświadczenia brazylijskich władz stanowych i imigracyjnych, stan Rio Grande de Sul emigracji oficjalnej nie potrzebuje, ani nie przyjmuje, jak również żadnej opieki i pomocy emigrantom polskim w wyszukaniu pracy lub osiedleniu się dać nie może.

**Obostrzenie kontroli w restauracjach i bufetach kolejowych.** Specjalnym okólnikiem, rozesłanym do poszczególnych dyrekcji kolejowych, Ministerstwo Komunikacji nakazuje energiczne kontrolowanie ilości i jakości podawanych w restauracjach i bufetach kolejowych potraw i napojów, oraz ścisłe przestrzeganie warunków higienicznych i czystości. Ministerstwo nakazuje zwrócić szczególną uwagę na restauracje na stacjach granicznych, ze względu na ich znaczenie reprezentacyjne i liczne przejażdżki obywateli obcych państw.

**Zamieć śnieżna.** Dnia 11 b. m. miała miejsce w katowickiej Dyrekcji kolejowej silna zamieć śnieżna, która spowodowała ugrzęźnięcie w śniegu szeregu pociągów. — M. in. jeden z pociągów osobowych stał na linii cztery i pół godziny. Wskutek zasp śnieżnych, uległ również prawie 2-godzinemu opóźnieniu kurjer wiedeński. Warstwa śniegu dochodziła w niektórych miejscach do półtora metra. Pługi odśnieżne w krótkim czasie oczyściły zasypane śniegiem odcinki. Najsilniejszy mróz notowany był w okręgu Kowel, gdzie dochodził do 22°.

**Olbrzymia katastrofa w Brazylii.** Katastrofa górna wzdłuż Mont Serrat otoczonego z trzech stron przez miasto Santa Rosa przybrała olbrzymie rozmiary. Masy ziemi zasypały zupełnie wyższe położone dzielnice miasta niszcząc doszczętnie stojące tam zabudowania. Przystąpiono do energicznego ratunku zasypanych, wobec groźby jednak następnego obsunięcia, akcja ratunkowa została w najwyższym stopniu utrudniona. Nad odkopaniami zasypanych dzielnic pracuje kilka tysięcy ludzi. Dotychczas odkopano 150 zwłok, ogólna jednak ilość zabitych wskutek katastrofy jest co najmniej kilkakrotnie większa. Szpital w Santa Rosa jest zapelniony rannymi, z których wielu walczy ze śmiercią. Na miejscu katastrofy rozgrywa się rozdzierające sceny.

**Wystawa sztuki polskiej w Wiedniu.** Recenzje z wystawy sztuki polskiej z Wiednia zamieszczają w dalszym ciągu: organ urzędowy „Wiener Zeitung” i tygodnik ilustrowany „Moderne Welt”. Obydwe recenzje podkreślają wysoką kulturę artystyczną wystawionych dzieł sztuki i ich wybitnie polski charakter, podnosząc przytem wielkie znaczenie ich dla rozwoju malarstwa zachodnio-europejskiego. „Wiener Allgemeine Zeitung” zamieszcza wywiad z prof. Skoczylasem na temat nowych kierunków sztuki w Polsce.

**Trzęsienie ziemi.** Angielskie stacje meteorologiczne zanotowały w Londynie, Kairze i Bombaju trzęsienie ziemi, które trwało 3 sekundy. „Chicago Tribune” donosi z Teheranu, że miasto Webendem w prowincji perskiej Sisten zostało zburzone przez trzęsienie ziemi. Liczba ofiar — jak się zdaje — nie jest zbyt wielka. Rząd perski wysłał wojsko i środki żywności na obszary nawiedzone katastrofą.

**Lot do bieguna południowego.** Jednopłatowiec „Bellanca” został przygotowany ostatecznie do ekspedycji antarktycznej znanego lotnika Byrda. Próby czynione z jednopłatowcem wypadły zadowalająco. Kola samolotu zostały zastąpione płozami, co pozwoli aparatowi brać rozped na śniegu. W locie do bieguna południowego towarzyszyć będą Byrdowi pilot Bennet i pomocnik Balhen. Koszta ekspedycji obliczono na pół miliona dolarów. Ekspedycja wyruszy z Nowej Zelandji i trwać ma 18 miesięcy.

## Pismienictwo i sztuka.

**Stanisław Gołąb.** Ustawa o prawie autorskim z dnia 29 marca 1926 z materiałami. Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego. Warszawa 1928. Dwie istnieją formy naukowego opracowania twórców ustawodawczych: albo autor zaopatruje daną ustawę lub rozporządzenie w komentarz tj. we własną swą interpretację albo też pomijając wyciągnięcie na danej pracy swego indywidualnego piętna, zaopatruje rzecz w tzw. materiały, to znaczy zbiera i podaje do publicznej wiadomości wszystkie okoliczności, wśród których ustawa się zrodziła, wszystkie czynniki, które na jej powstanie się złożyły.

Jakkolwiek niewątpliwie praca komentatorska wielkie oddaje usługi czytelnikowi, zapoznając go z poglądami autorytetów prawniczych na dane kwestje prawne, to z drugiej strony wprost nieocenionego znaczenia jest dla badacza, uprzystępnienie mu wszelkich materiałów, z których powstawała ustawa, umożliwiając mu samodzielne rozważanie myśli i intencji ustawodawcy.

Do chwili wybuchu wielkiej wojny nauka prawa czerpała chętnie i obficie z tych tzw. źródeł lub motywów ustaw; w latach powojennych usuwały się one w szary kąt, stając się prawie że niedostępnymi. Dlatego radzie wznowienie tych dawnych źwielnic tradycji nauki prawa w formie zwracania się znowu ku źródłom jest ze wszech miar chwalebne.

Właśnie jedna z takich nielicznych prac źródłowych jest cytowana na wstępie książki. Każdy krok, jaki przebyło w Polsce prawo autorskie, zanim stało się powszechnie obowiązującą ustawą, objęty jest tem dziełem. Zatem w pierwszym rzędzie wszystkie bez wyjątku protokoły posiedzeń Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w tym przedmiocie, dalej sprawozdania z posiedzeń Sejmu i Senatu, projekty prawa autorskiego prof. Fryderyka Zolla i członka Komisji Kodyfikacyjnej I. I. Litauera, memoriały interesowanych instytucji i związków jak Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, Związek Zawodowy Literatów Polskich w Warszawie, Sekcji Autorów wydawnictw szkolnych przy Towarzystwie Nauczycieli Szkół Wyższych, oraz wogóle dostownie wszystkie myśli, jakie gdziekolwiek w tej sprawie powstały.

Z wielką pieczołowitością, przy nakładzie żmudnej pracy, skupulatnie zebrany, wzorowo uporządkowany i zredagowany materiał jest istną kopalnią myśli prawniczych w dziedzinie prawa autorskiego i faktycznie lepiej wyjaśnia szereg przepisów niż najdoskonalszy komentarz.

Dla poważnego prawnika jest prawdziwą rozkoszą śledzenie rozwoju tej tak doniosłej dla życia duchowego społeczeństwa, dziedziny prawa i zmusza go do wyrażenia życzenia, by tego rodzaju prace stały się odtąd częstszymi w Polskiej nauce prawa.

Rzecz wydana jest z zasiłkiem Departamentu Sztuki Ministerstwa W. R. i O. P. co należy podkreślić jako dowód zrozumienia ze strony kompetentnych czynników rządowych, znaczenia tego rodzaju wydawnictw.

Dr. L.

**Wiadomości Statystyczne.** Ukazał się zeszyt 5 Wiadomości Statystycznych, na czele Głównego Urzędu Statystycznego, na treść którego złożyły się między innymi następujące zestawienia, obejmujące aktualne dane z życia gospodarczego Polski. Produkcja nawozów sztucznych. Prywatny ruch budowlany w miastach powyżej 50.000 mieszkańców. Handel zagraniczny surowcami, półfabrykatami i wyrobami gotowymi w m. styczeniu r. b. Handel zagraniczny produktami rolnymi. Przewóz towarów na kolejach w m. styczeniu r. b. Ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny w ważniejszych miastach. Ceny hurtowe i detaliczne w Polsce i zagranicą. Bezrobocie. Kursy dewiz oraz kursy papierów procentowych i akcji. Wydatki i dochody Kolei Państwowych. Całości zeszytu dopełniają wykresy i przeglądy międzynarodowe.

**Platon. Wybór pism. Cz. II. Książnica—Atlas, 1927.** Drugi ten tomik zawiera dialogi Eutyphron i Menon, oba w całości. Uczeń ma tu sposobność poznać Sokratesa i jego metodę, teorie platońskie, logikę Platona i Platona artystę. Do urozmaicenia i pogłębienia nauki mają służyć figury geometryczne umieszczone bądź w tekście bądźto w uwagach u dołu pod tekstem. Wstępu ogólnego z pierwszego tomiku nie przedrukowujemy, lecz każdy dialog porządca krótką przedmową wprowadzającą w lekturę zakończoną schematyczną dyspozycją.

## Z sali sądowej.

Trzydziesty ósmy dzień rozprawy o zamordowanie ś. p. kuratora Sobieńskiego.

## WERDYKT SĘDZIÓW PRZYSIĘGLYCH.

O godz. 10 rano Przewodniczący zakończył resumé, poczem sędziowie przysięgli udali się na naradę, która trwała 3 godziny.

O godz. 1 sędziowie wrócili z narady i ogłosili werdykt, mocą którego uznali osk. Wasyła Atamańczuka winnym zbrodni skrytobójczego morderstwa 8 głosami, zbrodni zdrady głównej 8 głosami oraz zbrodni szpiegostwa 9 głosami; osk. Iwana Werbickiego winnym zbrodni morderstwa 11 głosami, zdrady stanu 12 głosami, szpiegostwa 12 głosami; osk. Michała Werbickiego uznano winnym zbrodni morderstwa 9 głosami; osk. Dzisia Włodz. winnym zbrodni szpiegostwa 9 głosami; osk. Ostapa Dertycję winnym zbrodni szpiegostwa 8 głosami; osk. Prokopa Matjiciowa winnym zbrodni szpiegostwa 9 głosami; osk. Włodzimierza Darinochwałę winnym zbrodni szpiegostwa 9 głosami. Ponadto uznano Iwana Werbickiego winnym zbrodni oszczerstwa i fałszywych zeznań; Jarosława Hredczaka i Olę Hredczak winnymi ukrywania i udzielania pomocy ściżganemu przez władze zbrodniarzowi. Uziano również winnym Michała Wirsiuka zbrodni ukrywania i udzielania pomocy ściżganemu przez władze zbrodniarzowi.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Depeze z nocy.

### P. MINISTER ZALESKI W WIEDNIU.

Wiedeń, 12 marca. (PAT). Dziś rano przybył do Wiednia w drodze powrotnej z Genewy P. Minister spraw zagranicznych Zaleski wraz z członkami delegacji polskiej. Minister zatrzymał się w hotelu Imperial. W południe na cześć Ministra poseł Baden wydał przyjęcie. Minister Zaleski w dalszą drogę do Warszawy udaje się o godz. 23.

### SPROSTOWANIE PLOTKI.

Genewa, 12 marca. (PAT). Niektóre prasa doniosły z Genewy, że holenderski minister spraw zagranicznych Blockland, który równocześnie jest sprawozdawcą Rady Ligi w sprawie sporu polsko-litewskiego, udaje się 30 marca br. do Królewca na rokowania polsko-litewskie w charakterze delegata Rady Ligi. Korespondent PAT. dowiadyuje się, że wiadomość ta jest najzupełniej pozbawiona podstaw i że minister Blockland polecił katagoryczne zdementowanie jej w prasie szwajcarskiej.

### KONFERENCJA KOLEJOWA.

Warszawa, 12 marca. (PAT). Dnia 12 marca br. rozpoczęła się w Leningradzie niemiecko-polsko-sowiecka konferencja kolejowa w sprawie bezpośredniej komunikacji. Konferencja ta rozważa przede wszystkim sprawę bezpośrednich taryf, pozatem zastanowi się nad zmianami w dotychczasowym systemie rozrachunkowym oraz nad uzupełnieniem przepisów dla komunikacji bezprzeładunkowej na granicy polsko-sowieckiej.

### HISPANJA A LIGA NARODÓW.

Genewa, 12 marca. (PAT). Rząd hiszpański w przyjaznych słowach potwierdził odbiór pisma Urutty'ego w sprawie zaproszenia Hiszpanji do powrotu do Ligi. W ciągu tego tygodnia spodziewana jest wyjaśniająca stanowisko w tej sprawie odpowiedź hiszpańska, która — jak żywią tu nadzieje — pójdzie po linię życzenia Rady Ligi.

### ROBOTA SOWIECKA NA ŁOTWIE.

Ryga, 12 marca. (PAT). Pisma donoszą, o wzmożeniu się na Łotwie działalności nielegalnych organizacji komunistycznych, co wywołane zostało przybyciem Rosji sowieckiej pewnej liczby specjalnych emisariuszy rozporządzających znacznymi sumami pieniędzy. Propaganda uprawiana jest głównie między bezrobotnymi oraz wśród członków lewicowych organizacji syndykalistycznych. Policja polityczna dokonała licznych rewizji w Windawie i arestowała 6 osób, między innymi Pauline Liepa, przybyłą z Rosji sowieckiej. Odgrywała ona rolę przywódcy, udzielała instrukcji i zarządzała funduszami.

### ZIMA W ANGLJI.

Londyn, 12 marca. (PAT). W całej Anglii nastąpiło znaczne oziębienie przy



silnych wiatrach północno-wschodnich. W ciągu soboty i niedzieli temperatura przebiegała w Anglii środkowej i południowej oraz Wajji spadła o kilka stopni poniżej zera przy dużych opadach śnieżnych, w niektórych częściach kraju wynoszących kilka cali grubości.

**Genewa, 12 marca. (PAT).** Otwartą tu została sesja komitetu opieki nad kobietami i dziećmi przy Lidze Narodów.

**Genewa, 12 marca. (PAT).** W dniu jutrzejszym przybędzie tu delegacja sowiecka na sesję komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

**Paryż, 12 marca. (PAT).** Senat przystąpił do dyskusji nad interpelacją w sprawie zarządzeń, jakie rząd ma zamiar podjąć w kwestii obrony republiki przed elementami wywrotowemi.

**Paryż, 12 marca. (PAT).** Królewska para afganistańska odjechała dzisiaj do Londynu.

**Londyn, 12 marca. (PAT).** Projekt ustawy w sprawie rozszerzenia wyborczych praw kobiet przyjęty został przez Izbę Gmin w pierwszym czytaniu.

**Wiedeń, 12 marca. (PAT).** Donoszą z Londynu, że obiegają tam pogłoski, jakoby rząd angielski miał zamiar przyznać władcy Hedzasu, Ibn Saudowi wynagrodzenie roczne w wysokości 100.000 £. szterl. i pozwolić mu na stworzenie państwa arabskiego pod protektoratem Anglii.

**St. Jago de Chile, 12 marca. (PAT).** Spisek komunistyczny mający na celu obalenie istniejącego ustroju państwowego, został w piątek zlikwidowany dzięki aresztowaniu 40 osób, pomiędzy którymi znajduje się syn b. prezydenta Alessandri i b. ministra higieny Santos Sales. Agenci rządowi przyszukali papiery ich kurjera, jadącego z Europy i znaleźli w nich instrukcje dla spiskowców.

### Depesze przedpołudniowe.

**P. PATEK PRZYBYWA DO WARSZAWY.** Warszawa, 13 marca. (AW). W dniach najbliższych przybywa ponownie do Warszawy po krótkim pobycie w Moskwie poseł R. R. przy rządzie sowieckim p. Patek. Przyjazd jego stoi w związku ze sprawami rozbrojeniami poruszanymi na ostatniej sesji Rady L. Narod., oraz ze sprawą wznowienia rokowań polsko-sowieckich.

### HASŁA PROGRAMOWE PPS.

**Warszawa, 13 marca. (AW).** Poseł Niedziałkowski zamieszcza w „Robotniku“ artykuł wstępny, w którym wysuwa następujące hasła programowe P. P. S. w Sejmie: 1) rewizja Konstytucji i uchwalenie ustaw wykonawczych gwarantujących prawa Konstytucji obywatelom, 2) przeprowadzenie organizacji samorządu gminnego, powiatowego i wojewódzkiego, 3) rozszerzenie ustawodawstwa społecznego z uwzględnieniem prac komisji ankietowej, 4) kontrola nad produkcją, reforma systemu podatkowego.

### ARESZTOWANIA.

**Warszawa, 13 marca. (AW).** Wczoraj o godz. 2 popołudniu funkcjonariusze policji politycznej przeprowadzili przy ul. Dąbrowskiego aresztowania wśród działaczy warszawskiego Związku młodzieży komunistycznej. Aresztowano kilkanaście osób. „Express Poranny“ informuje, że policja znalazła bardzo obfity materiał, przy pomocy którego stwierdzić można niezabite kontakty aresztowanych z Moskwą. Znaleziono również rachunki kosztów agitacji przedwyborczej do Sejmu i Senatu wynoszące w jednym tylko okręgu 200 tys. zł. Wśród aresztowanych znajduje się jeden członek Komitetu Centr. Zw. Młodzieży komunistycznej Białorusi Zachodniej.

### Z ostatniej chwili.

#### OTWARCIE IZB NASTAPI NA ZAMKU.

**Warszawa, 13 marca. (Tel. wł.)** Dowiadujemy się, że uroczystość otwarcia nowych izb, wbrew poprzednim wiadomościom odbędzie się nie w gmachu sejmowym przy ul. Wiejskiej, lecz na Zamku. Dopiero następnego posiedzenia dla dokonania wyboru Marszałków odbędzie się w gmachu przy ul. Wiejskiej.

#### SENATOROWIE Z LIST PAŃSTWOWYCH

**Warszawa, 13 marca. (Tel. wł.)** Po ustaleniu ilości mandatów z poszczególnych List, wchodzi z Listy państwowej do Senatu następujący kandydaci: z listy Nr. 1, wchodzi Minister August Zaleski, Piłsudski Jan, hr. Tarnowski Zdzisław ziemianin,

Nowak Stanisław profesor, Przybylski Zygmunt, przemysłowiec, Daszyńska-Golińska Zofia, prof., Szymański Julian, prof., Rogowicz Jan, inżynier, Lempke Leon, urzędnik kol.

Wobec tego, że z powyższych 9 osób, 4 uzyskały już mandaty w okręgach albo wchodzi do Sejmu, wejda na ich miejsca jako zastępcy pp. Evert Ludwik Józef i Achmatowicz Aleksander; wobec tego że wszyscy dalsi zastępcy uzyskali również mandaty w okręgach, więc lista Nr. 1 do Senatu została całkownie wyczerpana. Lista Nr. 2 uzyskała 2 miejsca z listy państwowej, które zajmują Limanowski Bolesław i Posner Stanisław, przyczem ten ostatni uzyskał mandat z Województwa kieleckiego, więc na jego miejsce wejdzie Gałeczki Tadeusz (Andrzej Strug). Lista Nr. 3 uzyskała 1 mandat z listy państwowej, a ponieważ pierwszy zastępca Woźnicki Jan i czterej idący kolejno za nim zastępcy, uzyskali mandaty w okręgach, przeto do Senatu wejdzie Wier-

bowska Wanda, sekretarka Klubu „Wyzwolenia“. Liście Nr. 18 przysługują 4 miejsca z listy państwowej. Po odrzuceniu tych, którzy uzyskali mandaty w okręgach, mandaty z listy państwowej wezmą pp.: Decykiewicz Włodzimierz, ukr., Hałuszyński Michał, ukr., Dawidsohn Józef, żyd, Biegański Antoni, białorusin. Jedyny mandat z listy państwowej Nr. 24 obejmie p. Głabiński Stanisław, z listy państwowej Nr. 25 ks. prałat Albrecht Jan.

#### TRZECIA KATEDRA FILOZOFJI NA UNIWERSYTECIE LWOWSKIM.

**Warszawa, 13 marca. (Tel. wł.)** W „Monitorze Polskim“ została ogłoszona nominacja nadzwyczajnego profesora filozofji Uniwersytetu warszawskiego dra Kazimierza Ajdukiewicza na profesora wydziału humanistycznego U. J. K. we Lwowie.

#### UDZIAŁ POLSKI W UROCZYSTOŚCIACH IBSENOWSKICH.

**Warszawa, 13 marca. (Tel. wł.)** Jutro

wyjeżdża do Oslo specjalna delegacja polska na uroczystości ibsenowskie, w następującym składzie: prezes Pen-klubu p. Goetel, prezes teatrów stołecznych p. Artur Sliwiński i dyrektor teatru letniego p. Chaberski. W związku z wyjazdem tej delegacji chargé d'affaires norweski w Warszawie wydał wczoraj śniadanie, na którym oprócz delegacji obecny był ks. rektor Szlagowski, przedstawiciele M. S. Z. major Libicki i radca Wyszyński, oraz konsul norweski.

#### PERTRAKTACJE Z AUSTRIĄ I CZECHOSŁOWACJĄ.

**Warszawa, 13 marca. (PAT).** Dziś przybyła do Warszawy dodatkowa delegacja austriacka dla zakończenia rokowań w sprawie waloryzacji cel. Rokowania z Czechosłowacją w tej sprawie narazie jeszcze nie posunęły się naprzód, natomiast z Austrią, przedstawiciele nasi dochodzą do porozumienia.

## GIEŁDA LWOWSKA poniedziałek 12 marca 1928.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda	Placą zł.	Zadają zł.	Transakcje	b) Handlowe.	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda	Placą zł.	Zadają zł.	Transakcje
<b>I. Papiery państwowe.</b>						<b>c) Przemysłowe:</b>					
5% Państw. pożycz. Konw.	zł 100	—	66:00	67:00	67:00	„Teatle“ Tow. akc.	m 1000	0:20	—	—	—
8% P. z r. 1925 w zł.	zł 100	—	—	—	—	Agrohemia f. szt. naw.	m 500	—	—	—	—
8% l zast. Państw. B. Roin.	dol. 100	—	—	—	—	Browary lwowskie	zł 100	12:00	3/1 28	—	—
						Chodorów Tow. Akc.	zł 100	16:00	1/2 27	—	—
						„Chybie“ fabryka cukru	m 1000	—	—	—	—
						Chmielów fabr. porcelany	m 1000	—	—	—	—
						Fabryka lokomotyw	—	0:03	—	—	—
						Gafota fabr. obuwa	m 140	0:04	—	—	—
						Galicja Rafin. nafty	m 140	—	—	—	—
						„Gazoli a prz. wiert.	zł 20	4:00	15/11 27	—	—
						Gazy wschodnie*	m 1000	1:00	5/1 27	—	—
						Górka fabr. cementu	m 140	—	—	—	—
						„Gródek“ Pom. elektr.	10 zł.	—	—	—	—
						Karpalit zakłady litogr.	m 140	0:20	1/6 27	—	—
						Krakus f. wódek Kraków	m 280	0:20	—	—	—
						Niemojowski fab. pap.	zł 100	0:08	15/1 27	—	—
						„Nitrat“ Zakłady chem.	—	—	—	—	—
						Oikos S. A. ula prz. drz.	zł 100	4:00	1/5 27	—	—
						Orthweln, Karasiński	m 500	—	—	—	—
						Parowozy S. A. b. m.	zł 25	2:50	—	—	—
						Pezet Pow. Zakł. bud.	zł 25	—	—	—	—
						Pocisk zakł. amun.	m 350	—	—	—	—
						Polska Nafta prz. wiertn.	m 500	—	—	—	—
						Pol. Tow. Budow.	m 500	0:10	—	—	—
						Potęga Tow. huty żel.	m 10000	—	—	—	—
						Rakszawa fabr. sukna	zł 30	—	—	—	—
						Siersza gór. zakłady	m 140	—	—	13:25	13:55
						Spółka Akc. Wydawnicza	zł 10	—	—	—	13:40
						„Strem“ Zakł. chem.	m 540	0:275	15/1 27	—	—
						Tepege górnicze Zakłady	m 700	0:20	—	—	—
						Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2:50	1/8 27	—	—
						Trzebinia fabr. maszyn	m 140	—	—	—	—
						Ursus fabr. motorów	m 500	—	—	—	—
						Wil i Ska	m 500	—	—	—	—
						Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1:25	5/1 26	—	—
						Funty szt.	—	—	—	—	—
						Szylingi aust.	—	—	—	—	—

**GIEŁDA PIENIĘŻNA z 12 marca 1928.**  
Na rynku akcyjnym transakcje mało. Popyt za Oikosami, których kurs dochodzi do 85 zł. Tendencja niejednolita. Usposobienie wyczekujące.

**GIEŁDA ZBOŻOWA z 12 marca 1928.**  
Z wyjątkiem zbóż chlebowych, inne gatunki ziemiopłodów, a także wszelkie gatunki kasz i otręb silnie zwyżkują w cenie. Duży popyt za owsem i jęczmieniem, przy niedostatecznej podaży. Obroty w pszenicy i życie. Usposobienie silne.

Lwów, dnia 12 marca 1928.

Na Giełdzie skromne obroty w pszenicy i życie w ramach dotychczasowych notowań. Owies, jęczmień bardzo poszukiwane, znacznie podrożały.

Hreczka, kukurudza, fasola, bobik, wyka i wszelkie gatunki kasz oraz otręby znacznie podskoczyły w cenie.

Tendencja dla zbóż chlebowych utrzymana, pozatem silnie zwyżkowa, usposobienie silne.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 51:75—52:75. Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 50:00—51:00. Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. —40:50. Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 41:50—42:50. Jęczmień małop. przemysłowy 640 gr. 37:25—38:25. Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. —. Owies małopolski ex 1927 450 gr. 36:25—37:25. Kukurudza rumuńska 35:75—36:25. Ziemiaki przemysłowe —. Fasola biała 50:00—60:00. Fasola kolorowa 43:00—46:50. Fasola krasa 55:00—60:00. Groch 1/2 Victoria 55:00—60:00. Groch polny 40:00—50:00. Bobik 34:50—35:00. Mieszanka pastewna w ziarnie —. Wyka 28:25—32:75. Siano słodkie krajowe prasowane 7:50—8:50. Słoma prasowana 4:25—4:75. Hreczka 46:50—47:50. Len 68:00—71:00. Łubin niebieski 23:75—24:75. Rzepak żyty ex 1927 68:00—70:00. Mąka pszenna 40% 86:00—87:00. Mąka pszenna 50% 77:50—78:00. Mąka żytnia 65% 61:00—61:00. Gryk kukurudziany 57:50—58:50. Mąka kukurudziana 43:00—44:00. Otręby żytnie netto bez worka 27:75—28:25. Otręby pszenne netto bez worka 27:75—28:25. Kasza hreczana 50% całówek 50% połówek 82:25—84:25. Kasza jaglana 78:50—85:50. Kasza jęczmieńna 60:25—61:25. Pęczak 58:50—59:50. Pr. so. krajowe 42:00—44:00. Makuchy linate 47:00—48:00. Koniczyna czerwona krajowa naturalna 220:00—250:00. Mak niebieski 90:00—110:00. Mak siwy 75:00—90:00. Worki jutowe wyr. Stradom. Waga 1:70—1:80. Cze stochowanika 75 kg. za sztukę 1:65—1:70. Worki używane dobre, za sztukę 1:50—1:60.

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**  
Warszawa, 12 marca 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	8:88 1/4	8:90 1/4	8:86 1/4
Oslo	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Sztokholm	—	—	—

Belgia	358:81	359:70	357:90
Holandja	43:49 1/2	43:60 1/2	43:39
Londyn	8:90	8:92	8:88
Nowy Jork	35:09	35:18	35:00
Paryż	26:41 1/4	26:48	26:35
Praga	171:67 1/2	172:10	171:25
Szwajcaria	—	—	—
Wiedeń	47:15	47:27	47:03
Włochy	—	—	—
5% pożyczka konwersyjna	67:00	—	—
pożyczka kolejowa konwersyjna	61:00	—	—
pożyczka kolejowa	102:50	—	—
dolarówka	68:25	68:75	—
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	94:00	—	—
8% listy zastawne Banku Rolnego	94:00	—	—
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow.	94:00	—	—

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**  
Warszawa, dnia 12 marca 1928.

Bank Dysk.	138:00	Cegielski	47:00
Bank Handl.	123:00	Lilpop Rau	43:00
Bank Pol.	149:00-150:00	Modrzejów	47:25
	149:50	Ostrowiec	86:50
Bank Zachodni	31:00	Rudzki	55:00-54:50
Bank Zw. Sp. Zar.	89	Strachowice	67:00-68:25
Spless	162:50	Ursus	11:75
Sika światła	116:00	Bo kowski	19:75
Fl lej	59:00-59:75	Haberbusch	17:00
Wegiel	99:00-98:00	Spirytus	39:50
Nobel	40:00		

**GIEŁDA KRAKOWSKA.**  
Kraków, dnia 12 marca 1928.

Tohan	13:50	Azot	7:00
Pharma	6:50	Krakus	0:22
Zegluga	12:00	Chodorów	149:00
Zieleniewski	162:00	Plasecki	16:00
Trzebinia	0:51		

**GIEŁDA WIEDENSKA.**  
Wiedeń, dnia 12 marca 1928.

Amsterdam	285:35	Bankvereln	29:65
Belgrad	12:47 1/2	Bodenkr dit	125:50
Berlin	169:50	Kreditanstalt	64:00
Brussels	98:87	Anglobank	27:15
Budapeszt	174:05:5	Hipoteczny	—
Suka eszt	4:38	Kompas	0:99
Kopenhaga	190:00	Lände.bank	23:75
Londyn	34:61	Merkury	26:65
Madryt	119:55	Unionbank	—
Medj lan	37:47	Obrotowy	—
N. Jork	708:95	Kolej północna	1036:00
Paryż	27:89 1/2	Zivnostenska	—
Praga	21:00 1/2	Czerniowce	—
Sojja	5:10:6	Aust. kol. p.	28:10
Sztokholm	190:30	Kolej połudn.	13:70
Warszawa	79:50-79:58	Goleszów	—
Zurych	136:50	Cement	64:00
Amerykańskie	—	Browary	—
Bułgarskie	—	Alpiny	41:25
Niemieckie	169:33	Berg u. Hutten	730:00
Francuskie	—	Krupp	12:50
Woskie	—	Poldi Hütte	—

Jugosłowiańskie	12:39	Prager Eisen	—
Polskie	—	Rima	127:75
Czeskie	—	Skoda	—
Węgierskie	—	Siersza	10:80
Szwajcarskie	136:26	Sile-lia	—
Angielskie	—	Zieleniewski	—
Holenderskie	—	Apollo	—
Rumuński	—	Fanto	6:70
Belgijskie	—	Karpaty	29:00
Renta majowa	—	Galicja	74:00
Renta lutowa	—	Nafta	34:30
Renta koronowa	0:40:1	S hodnica	—
Dunaj S. Adria	79:85	Rakszawa	—
Tureckie	—	Mraznica	—
Bank Małop.	—	T. pege	—

**GIEŁDA ZURYCHSKA.**  
Zurych, dnia 13 marca 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	20:43 1/2	20:43 1/2
Londyn	25:34 1/2	25:34 1/2
Nowy Jork	5:19:35	5:19:43
Belgia	72:42 1/2	72:42
Włochy	27:44 1/2	27:43 1/2
Hiszpanja	87:60	87:45
Holandja	200:00	209:08
Ber		



# Ogłoszenia urzędowe.

## AMORTYZACJE.

Nc. IV. 925/27/2. Wdrożenie postępowania amortyzacji. Na wniosek Leona Biera kupca Lwowie w Pasażu Hausmana z 25 października 1927 Nc. IV. 925/27, wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawcy rzekomo zaginionego weksla. Równie dnia 8 marca 1927 na 106, 90 dol. amer. dnia 8 czerwca 1927 zapłać niżej podpisanym za tym sola wekslem na zlecenie B. Kahane w Równem sumę wekslową sto sześć 90/100 dolarów amer. walutę otrzymaną Firmy Młyn Hnidawa w Hnidawie płatny we Lwowie (podpis) Młyn Hnidawa 2 podpisy męczysteine. A ter-go B. Kahane mp. Postadacza tego weksla wzywa się by zgłosił się ze swemi prawami w przeciwnym bowiem razie po upływie 60 dni od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, prawa z tego weksla zostaną uznane za nieistniejące. Uprawnieni z omawianego weksla, mają Sądowi donieść czy nie zachodzą wątpliwości co do amortyzacji a to z powodu zapłaty lub z innej przyczyny. 2297

Sąd powiatowy S. I. Oddział IV. Lwów, dnia 15 listopada 1927.

T. 26/28. Oleksemu Sywulakowi zaginęła książeczka Gal. Kasy Oszczędności 149836 na 1651.46 koron. Wzywa się interesowanych o zgłoszenie praw do 6 miesięcy, poczem Sąd uzna książeczkę za umorzona. 2289

Sąd okręgowy cyw. Lwów.

## FIRMY.

Firm. 730/27. Spółdz. II. 109. Zmiany i dodatki dotyczące wpisane już spółdzielni. Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 10 listopada 1927. Siedziba firmy: Trembowla. Brzmienie firmy: „Agraria” spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością w Trembowli. Na walnych zgromadzeniach członków w dniach 21 sierpnia 1927 i 4 września 1927 uchwalono rozwiązanie i likwidację powyższej spółdzielni z tem, że brzmienie teje będzie odąd jak dotychczas z dodatkiem „w likwidacji” i że likwidatorami wybrani zostali Juda Drimer i Herman Demian. Wierzycieli wzywa się, by ze swemi roszczeniami w powyższej spółdzielni się zgłosili. 1586-2

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II. Tarnopol, dnia 10 listopada 1927.

## LICYTACJE.

E. 472/26/84. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzycielności. Na wniosek strony egzekwującej Firmy Bracia Weitman odbędzie się dnia 24 kwietnia 1928 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: księga gruntowa gminy m. Lwowa whl. 561 II. dz. Dom dwupiętrowy czynszowy murowany przy ulicy na Błonie n. orj. 24. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 84.831 zł. Najniższa oferta 42.415.50 zł. Do realności whl. 561 dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa, należą następujące przynależności: okna, drzwi, brama, wanny, muszle wodociągowe, 2 śmieciarki, altanka, oszacowane na 831 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I. Oddział II. Lwów, dnia 18 lutego 1928. 2221

E. 983/27/15. Edykt licytacyjny. Dnia 24 kwietnia 1928 o godz. 9-tej przedpołud odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 62 publiczna przymasowa licytacja nieruchomości a to: 1/4 realności whl. 23 gm. Piaski wielkie składającej się z lk. 21/1, 21/2, 165, 30. Wartość szacunkowa 1289 zł. Najniższa oferta 664.50 zł. 2) 1/2 realności whl. 333 gm. Piaski wielkie składającej się z lk. 649. Wartość szacunkowa 146 zł. Najniższa oferta 97. 32 zł. 3) 1/2 realności whl. 517 gm. Piaski wielkie składającej się z lk. 503/3. Wartość szacunkowa 747 zł. Najniższa oferta 497 zł. Do realności whl. 33 gm. Piaski wielkie należą: dom drewniany, stajnia drewniana i stodoła z desek, zaś 1/4 część tych zabudowań oszacowano na 1250 zł. Warunki licytacyjne oraz inne dokumenty można przejrzeć w podpisanym Sądzie biuro 66. Sąd powiatowy, Podgórze, Oddział III. Kraków, dnia 10 lutego 1928 r. 2285

E. 3588/25. Edykt licytacyjny. Dnia 20 kwietnia 1928 o godz. 11 przedpołudniem biuro 11 odbędzie się licytacja: a) 1/80 części whl. 121, b) 2/10 części whl. 122 gminy Stary Jazów. Oznaczenie osiadłość a to z czterech budynków i gruntu o obszarze łącznych 7 morgów. Wartość szacunkowa ad a) 38 zł., b) 22 zł. 60 gr. Najniższa oferta ad a) 26 zł. b) 15 zł. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tu-tejszym biuro 11. 2291

Sąd powiatowy Oddział II. Jaworów, dnia 21 grudnia 1927.

E. 438/27. Edykt licytacyjny. Dnia 20 kwietnia 1928 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w tut. Sądzie biuro 6 licytacja realności obejm. a) 9/48 części realności składającej się z pgrt. lkaf. 655/4, 655/5, 654/4, 654/5, gm. kat. Bania Berezów, cena szacunkowa 702 zł., najniższa oferta 468 zł. 60 gr. b) 9/48 części realności składającej się z pgrt. lkaf. 553/9 gm. kat. Bania Berezów własność Iwana Łubszalka syna Stefana w Bani Berezowie, cena szacunkowa 362 zł. 79 gr. najniższa oferta 241 zł. 86 gr. Prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić w tut. Sądzie najdalej do dnia 15 marca 1928, iże w przeciwnym razie będą o tyle uwzględnione o ile istnienie ich wykazaniem zostanie w aktach egzekucyjnych. 2296

Sąd powiatowy, Oddział IV. Jabłonów, dnia 21 lutego 1928.

E. 237/28. Edykt. W sprawie egzekucyjnej nieletniego Augustyna Jasińskiego, zastąpionego przez matkę i opiekunkę Paulinę Rybak w Krzywotulach starych, przeciw zobowiązaniu Bernardowi Bień synowi Tadeusza z Uhornik nieznanemu z miejsca pobytu, wniesioną została egzekucja realna o 1841 zł. 18 gr. z wnioskiem na waloryzację. Ponieważ miejsce pobytu zobowiązanego jest nieznanne, ustanawia się Dra Józefa Füllenbauma adwokata kuratorem, który go będzie zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo

dotąd, dopóki on sam się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 2300

Sąd powiatowy. Oddział I. Otmynja, 15 lutego 1928.

E. IX. 3846/27/8. Edykt licytacyjny. Na wniosek Filipina Wyszogrodzkiego jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 4 kwietnia 1928 o godzinie 9 przedpoł. licytacja realności a) whl. 425 Kraków-Dąbie, domu z parcelą budowlaną 54/55, b) whl. 319 Kraków-Dąbie pgrt. 287/4, c) whl. 482 Kraków-Dąbie pgrt. 613/4. Do tych realności należą jako przynależności ad a) whl. 425 1/4 stajnia i ogrody 144/3 i 144/4, ad b) whl. 319 rola ad c) 482 1/4 15 sztuk drzewek. Wartość szacunkowa tych realności wynosi ad a) 1990 zł., ad b) 1046, ad c) 5025 zł. Najniższa oferta ad a) 1326 zł. 66 gr., ad b) 697 zł. 32 gr. ad c) 3225 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2297

Sąd powiatowy cywilny Oddział IX. Kraków, dnia 9 lutego 1928.

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Starostwo w Śniatynie. Śniatyn, dnia 8 marca 1928. L. 871/2.

### OBWIESZCZENIE.

Kooperatywa Młyn w Zawalu wniosła prośbę o wpis do księgi wodnej prawa wodnego dla młyna położonego nad młynówką wyprowadzoną z rzeki Czeremosza w gminie Zawala na parceli bud. 177. Celem zbadania dopuszczalności powyższego wpisu i celem ewentualnego ustawienia znaków wodnych przy tym zakładzie wodnym, Starostwo w Śniatynie w imieniu i na podstawie upoważnienia Pana Wojewody w Stanisławowie udzielonego reskryptem z dnia 15 stycznia 1928. L. AD. 9624 ex 1927 zarządza na podstawie § 195 i następnich ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 r. Dz. U. R. P. Nr. 102 poz. 468, oraz na podstawie art. 15 i 18 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 468 o prawie przemysłowem, komisijnę dochodzenia na miejscu w Zawalu przy współudziale rzeczoznawcy hydrotechnicznego i stron interesowanych.

Termin dochodzenia komisijnego wyznacza się na dzień 21 kwietnia 1928 o godz. 9 rano.

Punkt zborny komisji — młyn wodny w Zawalu na parceli bud. L. 177.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że plany i opisy techniczne w mowie będącego zakładu wodnego wyłożone są do wglądu w Starostwie w Śniatynie w biurze referenta spraw wodnych w godzinach urzędowych.

Ewentualne zarzuty przeciw utrzymaniu w mocy, względnie przeciw wpisaniu do księgi wodnej powyższego uprawnienia można wnieść przed terminem komisji pisemnie, lub ustnie do Starostwa, względnie najpóźniej na miejscu podczas dochodzeń komisyjnych na rece przewodniczącego.

Nie podnoszący w terminie zakreślonym zarzutów tracą do nich prawo ze skutkami przewidzianymi w art. 196 ust. II. ustawy wodnej.

Starosta: 2283

Dr. Golczewski.

Urząd Wojewódzki lwowski. L. SA. 10039 ex 1927 r.

We Lwowie, dnia 3 marca 1928 r.

Antoni Stupnicki — o wpis do księgi wodnej młyna w Hryniowie.

### OGIOSZENIE.

W myśl ustępu 2 art. 195 ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 r. Dz. U. Nr. 102 poz. 936 Urząd Wojewódzki podaje do publicznej wiadomości, że Antoni Stupnicki właściciel młyna — wniósł prośbę o utrzymanie w mocy po myśl art. 252—254 powołanej ustawy prawa piętrzenia wody potoku Mostyska celem poruszania młyna wodnego na parc. gr. l. k. 3899, 3897 i 3894 w Hryniowie.

Projekt techniczny wraz ze sprawozdaniem technicznym wyjaśniającym sposób wykonania budowli i urządzeń będą wyłożone do publicznego wglądu w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie (I-sze piętro pokój Nr. 55) oraz w Starostwie w Bóbrce w czasie od 4 do 19 kwietnia 1928 r., do kąd też wolno wnieść podania lub protokolarne oświadczenia przeciwko uznaniu powyższego prawa jak również żądania w przedmiocie wznie-sienia i utrzymania urządzeń oraz wypłaty odszkodowań.

Wspomniane zarzuty i żądania można wnieść także przy rozprawie komisyjnej.

Termin dochodzenia komisijnego przy udziale znawcy technicznego wyznacza się na dzień 23 kwietnia 1928 godz. 8 rano.

Punkt zborny Komisji przy młynie w Hryniowie.

Równocześnie ostrzega się, że ci, którzy we wskazanym terminie lub w ciągu dochodzenia komisijnego nie podniosą przeciw uznaniu względnie nadaniu powyższych praw żadnych zarzutów tracą do nich prawo i mogą przeciw szkodliwemu działaniu wykonywania tego prawa żądać tylko wznie-sienia i utrzymania urządzeń zapobiegających szkodzie, lub też odszkodowania, gdyby takie urządzenia nie dały się pogodzić z przedsiębiorstwem lub gospodarczo usprawnie-niów.

Wreszcie Urząd wojewódzki ostrzega, iż wniesione po upływie podanego wyżej czasu-kresu podania o udzielenie pozwoleń na takie prawo użytkowania wody, przez które mogłoby ulec ograniczeniu użytkowanie zamierzone przez penta — nie będą rozpatrywane w trakcie niniejszego postępowania wodno-prawnego. 2292

Za Wojewode:

(—) Leurman,

Naczelnik Wydziału.

C. II. 167/27. Edykt. Przeciw Mikołajowi Iwaniec z Niwic, nieznanemu z miejsca pobytu wniósł Grzegorz Batiuk z Stanisławczyka do tut. Sądu pozew o uznanie prawa własności Celem strzeżenia praw Mikołaja Iwanca ustanawia się Dr. Charaka adwokata w Radziechowie kuratorem, który zastępować będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeń-

stwo, dopóki on się w Sądzie nie zgłosi lub peł-nomocnika nie zamianuje. 2286

Sąd powiatowy. Radziechów, 10 marca 1928.

## UPADŁOŚCI.

Sa. 21/28/4. Zastanawia się postępowanie u-godowe wdrożone na wniosek dłużnika Mechla Lorberbauma właściciela handlu skór i obuwia w Belzie, uchwała z dnia 2 marca 1928. 2290

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 10 marca 1928.

## UZNAWIE ZA ZMARLEGO.

T. 267/25. Stefan Hrycuń, urodzony Lubienie nie daje wiadomości. Wzywa się aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dr. Ehrlichowi adwo-katowi w Przemysłu udzielono wiadomości. 2301

Sąd okręgowy. Przemysł, 20 maja 1925.

T. 34/27. Jędrzej Cymbała, urodzony 1878 w Hurku jeniec wojenny od 1919 nie daje wiado-mości. Wzywa się, by do pół roku od ogłosze-nia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Buxbaumowi adwokatowi w Przemysłu. 2302

Sąd okręgowy. Przemysł, 21 marca 1927.

T. 162/27. Bazyli Masełko, syn Onufrego, u-rodzony w Siedliskach 1896 zabrany w 1915 przez Moskałi do robót nie daje odąd wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzile-lono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Grossmanowi adwokatowi w Prze-mysłu. 2303

Sąd okręgowy. Przemysł 2 lipca 1927.

T. 314/27. Józef Kuchareczko, syn Jana, u-rodzony w Szechnyńcach 1874 żołnierz od 1914 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Buxbaumowi ad-wokatowi w Przemysłu. 2304

Sąd okręgowy. Przemysł 8 lutego 1928.

T. 321/27. Jurko Rewicz, syn Dmytra i Marii urodzony w Czohymiach 30 kwietnia 1874 wy-jechał przed 30 laty za zarobkiem do Rumunii i od-tąd nie daje znaku życia. Celem uznania go za-zmarłym wzywa się by do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Trattnerowi adwokatowi w Przemysłu. 2305

Sąd okręgowy. Przemysł, 8 lutego 1928.

T. 335/27. Marcin Greda syn Szymona, u-rodzony w Żurawicy 1898 żołnierz od 1918 nie daje znaku życia. Wzywa się by do pół roku od ogło-szenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Ameisenowi adwoka-towi w Przemysłu. 2306

Sąd okręgowy. Przemysł, 17 lutego 1928.

T. 343/27. Jurko Kościelny, syn Dmytra, u-rodzony w Tuczeppach 1878 żołnierz od 1915 nie daje znaku życia. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Buksbaumowi ad-wokatowi w Przemysłu. 2307

Sąd okręgowy. Przemysł, 28 stycznia 1928.

## Ogłoszenia prywatne.

Zarząd firmy: Handel maszynami i wyt. fabr. „KOSMOS”, Spółdz. z o. o. w Dro-hobyczu zwołuje niniejszem

### WALNE ZGROMADZENIE

na dzień 31 marca b. r. na godz. 3 popoł.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie Zarządu co do czynności, rachunków i bilansu za rok 1927. 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i jej wnioski. 3) Rozdział zysku. 4) Zmiana statutu. 5) Wnioski i interpelacje. W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie tego samego dnia bez względu na liczbę członków o godz. 8 wieczorem. 2299

## NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Małopolskiego Zrzeszenia Spirytusowego S. o. o. we Lwowie

odbędzie się dnia 22 marca 1928 r. o godz. 11-tej przedpołudniem w Sali Obrad Izby Handlowej i Przemysłowej we L w o w i e, ul. Akademicka L. 17 z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór Przewodniczącego,
2. Sprawozdanie Zarządu i Delegata Rady Naczelnej Przemysłu Gorzeln Rolniczych w Polsce,
3. Wnioski i interpelacje członków.

Gdyby w terminie powyższym nie zjawiła się ilość Członków Spółdzielni, reprezentującą w myśl § 21 statutu conajmniej 3/4 ogółu Członków, wówczas odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 12-jej w południe ponowne Walne Zgromadzenie, zdolne do powzięcia uchwał bez względu na ilość obecnych.

### ZARZĄD

MAŁOPOLSKIEGO ZRZESZENIA SPIRYTUSOWEGO

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

L. 1900/28.

**OGŁOSZENIE LICYTACJI.**

Wydział powiatowy w Kamionce su. ogło-sza licytację na sprzedaż drzewostanu w masie około 1200 m<sup>3</sup> sośniny, 210 m<sup>3</sup> dębiny na ob-szarze 2.30 ha w lesie gminnym w Stanimle.

Licytacja ustna odbędzie się dnia 26-go marca 1928 o godzinie 12-tej w południe w Bla-rze Wydziału powiatowego w Kamionce str.

Oferty pisemne wnieść wolno do godziny 12-tej tegoż dnia do Wydziału powiatowego w Kamionce str.

Cenę wywołania ustanawia się na 48.500 złotych.

Wadium licytacyjne wynosi 10% ceny wy-wołania.

Bliższych informacji zasięgnąć można w kancelarji Wydziału powiatowego w Kamionce str. w godzinach urzędowych i w urzędzie gminy Stanimle.

Z Wydziału Rady powiatowej. Kamionka str. 6 marca 1928.

Komisarz rządowy: (—) Pieniążkiewicz, Starosta.

**V. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZY**

Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A.

odbędzie się dnia 31 marca 1928 o godzinie 11 w południe w lokalu Banku we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej l. 2.

**Porządek dzienny:**

1. Zatwierdzenie protokołu IV. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 10 maja 1927.
2. Sprawozdanie Rad. Banku i Dyrekcyj.
3. Sprawozdanie Komitetu Rewizyjnego z zbadania bilansu rocznego i rachunku strat i zysków (§ 37 statutu) i wnioski, dotyczące udzie-lenia absolutorjum Radzie Banku i Dyrekcyj.
4. Wnioski Rady Banku dotyczące: a) rozdziału czystego zysku (§ 57 statutu), b) terminu wypłaty dywidendy (§ 58 sta-tutu).
5. Wylosowanie ustępujących Członków Ra-dy Banku i wybór nowych w ich miejsce (§§ 15, 17, 54).
6. Ustanowienie wysokości marek obecności dla Rady Banku (§ 24) i rewizorów (§ 36).
7. Sprawa podwyżki kapitału akcyjnego i od-powiednich zmian statutu.
8. Zmiany statutu wobec nowej ustawy ban-kowej.
9. Wnioski akcjonariuszy.

Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Wal-nem Zgromadzeniu winni swe akcje, jako upowa-zniające do głosowania złożyć najpóźniej do dnia 25 marca 1928 włącznie w jednym z Zakładów Głównych lub Oddziałów Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A. albo też w Wiedeńskim Banku Związkowym we Wiedniu, Ban-que Belge pour l'Etranger w Brukseli lub Basler Handelsbank w Bazylei.

Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A.

**„SUPERFOSFAT”**

FABRYKI NAWOZÓW SZTUCZNYCH

Józefa i Karola Towarnickich Sp. Akc.

Lwów, ul. Kopernika 9. — Telefon 9-11.

dostarcza na dogodnych warunkach kre-dytowych wszelkie NAWOZY SZTUCZNE w przesyłkach wagonowych i kombinowa-nych.

**Redakcja i Administracja Gazety Lwowskiej**

mieszczą się przy ul. Karmelickiej l. 2. (Gmach Województwa) Telefon Redakcji 21-18. — Admin. 21-11.